DZIŚ PO STRONIE SERIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 275 (22.876) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Nowa Sól

Elektryczne autobusy ruszyły już na ulice. Jest komfortowo

Za nami oficjalne przekazanie i pierwszy przejazd autobusów elektrycznych. Pojazdy trafiły już na trasy.
– Str. 4

Gorzów

Znamy szczegóły remontu starego zegara na wieży katedry

Nie wystarczy zamontować wskazówek, aby zegar znów zaczął odmierzać czas. Konieczna jest kompleksowa renowacja .
– Str. 6

Gorzowianie muszą przygotować się na kolejne podwyżki. Od stycznia wzrosną stawki podatku od nieruchomości. **– Str. 3**

Okazały świerk serbski wjechał na deptak w Zielonej Górze w asyście policji i straży leśnej. Kilkunastometrowe drzewo podarowało Nadleśnictwo Lubsko **– Str. 2**



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

BEZPIECZEŃSTWO

Droga na trening nie może być walką o życie

Magdalena Marszałek

Mieli bezpiecznie dotrzeć na trening, zostali potrąceni na przejściu dla pieszych. Wypadek dwóch młodych piłkarzy wywołał dyskusję o bezpieczeństwie w rejonie gorzowskich obiektów sportowych. Radni chcą konkretnych rozwiązań i deklaracji dotyczących terminów ich realizacji.

W październiku na przejściu dla pieszych przy ulicy Olimpijskiej w Gorzowie doszło do poważnego wypadku drogowego. Potrąconych zostało dwóch młodych zawodników Akademii Piłkarskiej Stilonu Gorzów. Obaj chłopcy trafili do szpitala – jeden doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i przeszedł operację połączoną z transfuzją krwi. Zdarzenie wywołało niepokój środowiska sportowego i zwróciło uwagę na braki w infrastrukturze drogowej w sąsiedztwie boisk.

Apel o poprawę bezpieczeństwa

Zarząd ZKS Stilon Gorzów w imieniu zawodników, rodziców oraz całej społeczności klubowej wystąpił do władz miasta z apelem o poprawę bezpieczeństwa. Postulaty klubu znalazły poparcie także wśród gorzowskich radnych.

– Obecne rozwiązania komunikacyjne budzą poważne zastrzeżenia pod względem bezpieczeństwa. Dotyczy to przede wszystkim niefortunnego usytuowania przejścia dla pieszych, a także wąskiego ciągu pieszego pomiędzy ogrodzeniem myjni samochodowej a jezdnią. Młodzi sportowcy, często poruszający się w grupach z dużymi torbami treningowymi, muszą przechodzić w bezpośrednim sąsiedztwie samochodów – pisze w interpelacji skierowanej do władz miasta Artur Andruszczak.



FOT. GOOGLE MAPS

Na tym przejściu dla pieszych doszło do potrącenia dwóch młodych zawodników Akademii Piłkarskiej Stilonu Gorzów.

Progi zwalniające, a może światła?

Radny pyta też o konkretne rozwiązania, które mogłyby poprawić bezpieczeństwo młodych uczestników ruchu. Jednym z nich jest przeniesienie przejścia dla pieszych bezpośrednio na wysokość bramki prowadzącej na teren boisk.

Dwa kluby sportowe, dwie lokalizacje i jeden wspólny problem, którym jest bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na drodze. W obu przypadkach środowisko sportowe oczekuje zmian

– Czy rozważany jest montaż progów zwalniających lub wyniesionego przejścia dla pieszych na tym odcinku drogi? Czy istnieje możliwość techniczna i finansowa instalacji sygnalizacji świetlnej wzbudzanej przez pieszych w miejscu wzmożonego ruchu dzieci i młodzieży udających się na zajęcia sportowe? – dopytuje Artur Andruszczak.

Proponuje również wdrożenia doraźnych zabezpieczeń, które mogłyby funkcjonować jeszcze przed ewentualną przebudową infrastruktury.

– Droga na trening nie może wiązać się z realnym zagrożeniem życia i zdrowia młodych mieszkańców Gorzowa – podkreśla.

Nie tylko Stilon. Warta też alarmuje

Problemy z bezpieczeństwem młodych sportowców nie ograniczają się jednak do ulicy Olimpijskiej. Z podobnym apelem do władz miasta wystąpił Klub Sportowy Warta Gorzów. Chodzi o przejście dla pieszych w rejonie Warta Areny przy ulicy Żwirowej. Sprawą również zajęli się radni.

– Z przejścia dla pieszych zlokalizowanego w pobliżu obiektu każdego tygodnia korzystają setki dzieci i młodych zawodników udających się na treningi oraz wracających do domów. Szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy zmrok zapada wcześnie, odpowiednie oświetlenie i skuteczne ograniczenie prędkości pojazdów mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa. Obecne oświetlenie przejścia jest niewystarczające, a zastosowane rozwiązania nie zapewniają odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa – podkreślają radni Klubu „Dla Gorzowa".

Będą bezpieczniejsze przejścia?

Dwa kluby sportowe, dwie lokalizacje i jeden wspólny problem, którym jest bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na drodze. W obu przypadkach środowisko sportowe oczekuje zmian, a radni domagają się od władz miasta konkretnych odpowiedzi. Czy pojawią się dodatkowe zabezpieczenia? Teraz kluczowe będzie stanowisko gorzowskiego magistratu, który nie odpowiedział jeszcze na złożone interpelacje.

eprasa.pl 78ad28f018

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelny
Jakub Pikulik
Z-ca redaktora naczelnego
Robert Gromadzki
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Eliza Gniewek-Juszczak: Mam coś nie tak z głową. Czapki są dla mnie za ciasne

Czy ty Elizo masz coś z głową? Po przeczytaniu tego artykułu mam wątpliwości - skomentował czytelnik, który napisał o sobie „emeryt, lat 70, świadek z pierwszej ręki".
- Masz czelność robić jakieś porównania, jak te komuchy wiadomego pochodzenia! - napisał pod artykułem „Dla jednych bohaterowie, dla drugich zbrodniarze. Czy sprawą gloryfikacji Szuchewycza, UPA i Ołżycza zajmie się sejmik?".

Chodziło o sprzeciw wobec uchwały Lwowskiej Rady Obwodowej dot. ogłoszenia przyszłego roku ich imieniem. Zdenerwował się, bo na pytanie, czy jako Polacy też możemy być bohaterami takich stanowisk, znany historyk odpowiedział „oczywiście, że tak". Nie będę wchodzić w szczegóły planów Józefa Piłsudskiego na Litwie, ale odniosę się do słowa czelność. Temat zbrodni wołyńskiej tkwi w mojej rodzinie od śmierci wujka mamy, którego zamordowali banderowcy. Dla mnie od dziecka brzmiał, jak bajka o żelaznym wilku, ale kiedy zaczęłam oglądać „Wołyń", nie dałam rady skończyć. Niedawno wpisałam do wyszukiwarki nazwę ukraińskiej wsi, w której urodziła się mama i niespodziewanie trafiłam na rozmowę z kuzynką babci, której tylko nazwisko kojarzyłam. Do wywiadu dołączone było zdjęcie. Znałam je z rodzinnego albumu, choć nie wiedziałam, kogo przedstawiało. Tym razem było podpisane, pierwszy z prawej Rudolf Orłowski. Ten mityczny przodek patrzy w bok obiektywu. Czy mam czelność? Mam ofiarę zbrodni w rodzinie i choć nie straszę kolejnego pokolenia Wołyniem, wierzyłam w przyjęcie stanowiska sprzeciwu wobec gloryfikacji zbrodniarzy. Tak, jak bohaterka drugiego artykułu na ten temat, radna M. Gośniowska-Kola pt. „Liczyłam na elementarną przyzwoitość".

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską"

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
3°C/-2°C

jutro
1°C/-2°C

ZIELONA GÓRA

Wielki świerk serbski wjechał na deptak. Wkrótce rozbłysną na nim światełka

Eliza Gniewek-Juszczak

Kilkunastometrowa choinka trafiła już na swoje miejsce. Transport wielkogabarytowego drzewka nadzorowały policja i straż miejska.

To dziesiąta świąteczna edycja akcji, w której dzięki współpracy Zielonej Góry z Lasami Państwowymi na miejski deptak trafia drzewko ścięte specjalnie na tę okazję. Po okresie świętowania jest ono ponownie wykorzystywane w ramach inicjatywy Eko Choinka.

Kilkunastometrowy świerk pojawił się na deptaku wczoraj ok. godz. 11. Do miasta wjechał od strony Wilkanowa - ze względu na gabaryty ładunku oraz bezpieczeństwo innych kierowców i pieszych, transport zabezpieczali policjanci oraz strażnicy miejscy.

Moment włączenia światełek na miejskiej choince to już tradycyjne wydarzenie. Wokół drzewka gromadzi się wówczas tłum mieszkańców, z których wielu uwiecznia ten widok na nagraniach.

Tym razem rozświetlenie choinki i świątecznych iluminacji odbędzie się w piątek, 4 grudnia, o godz. 16. Na deptak zapraszają wspólnie prezydent Marcin Pabierowski oraz dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze Arkadiusz Kapała.

Włączeniu iluminacji będzie towarzyszył koncert zimowych piosenek i pastorałek przygotowany przez Zielonogórski Ośrodek Kultury. Nie zabraknie także czekoladowych upominków dla najmłodszych i lodów od zielonogórskiej firmy Nordis.

Świąteczne dekoracje przygotuje Zakład Gospodarki Komunalnej.



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Ogromna choinka jest już w centrum Zielonej Góry

FORUM CZYTELNIKÓW

Czytelniczka
Pamiętam sprawę gwałciciela z Gorzowa, to wydarzenie wstrząsnęło mieszkańcami. Cieszę się, że policja nie odpuściła i po latach udało się odnaleźć sprawcę. Jestem pełna podziwu dla pracy funkcjonariuszy. Mam nadzieję, że ten człowiek odpowie za to co zrobił i liczę na to, że nie skrzywdził w ciągu tych kilkunastu lat innych kobiet. Ta historia to dowód na to, że nie można być bezkarnym, mówi się sporo złego o polskiej policji, ale to przykład, że jest inaczej.

Robert
Czekam z utęsknieniem na zimę, żeby zobaczyć, jak przygotowali się do niej nasi drogowcy. Każdego roku to samo, wszyscy patrzą na kalendarz, prognozy pogody, ale śnieg zaskakuje wszystkich. Nie ma co liczyć na służby, zanim odśnieżą, posypią piaskiem to wszystko stopnieje.

Miłośniczka zwierząt
Akcja, w której psy „napisały" listy do Świętego Mikołaja jest super, to świetny pomysł, żeby uczulić nas na potrzeby zwierząt nie tylko w okresie przedświątecznym. To prawda, że te zwierzaki zasługują na prawdziwy, dobry dom. Mam nadzieję, że gdy zostaną adoptowane, trafią do dobrych rodzin, w których znajdą miłość i będą dobrze traktowane. Warto też przemyśleć, czy pieski, szczeniaczki powinno dawać się komuś w ramach prezentów. Jeśli ktoś nie może przygarnąć psiaka, można pomyśleć o innym wsparciu, dostarczeniu karmy czy wyjściu na spacer.

Katarzyna
(ws. nowego parku handlowego)
Co ludziom po jakichś tam parkach handlowych i marketach jak dużo ludzi jest bez pracy i nie mają pieniędzy. Może tak pobudować zakłady pracy, co zostały polikwidowane, poniszczone lub na miejscu byłych zakładów pracy porobiliście sklepy.

eprasa.pl 78ad28f018

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

GORZÓW

Radni zdecydowali. Podatki znów w górę!

Magdalena Marszałek

Mieszkańcy muszą przygotować się na kolejne podwyżki. Od stycznia wzrosną stawki podatku od nieruchomości. Decyzja zapadła podczas ostatniej sesji, choć radni nie byli w tej sprawie jednomyślni.

Podczas ostatniej sesji rady miasta radni przyjęli uchwałę określającą wysokość stawek podatku od nieruchomości na przyszły rok. Wynik głosowania pokazuje jednak, że w tej sprawie samorządowcy byli podzieleni. Za jej przyjęciem opowiedziało się dwunastu z nich, dziesięciu było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

Władze miasta zdecydowały się na waloryzację dotychczasowych stawek podatku o 3,5 proc., z wyjątkiem nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, w przypadku których podwyżka wyniesie 4,5 proc.

Od nowego roku właściciele nieruchomości mieszkalnych zapłacą 1,09 zł za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Obecnie stawka ta wynosi 1,05 zł. Różnica to zaledwie cztery grosze na metrze kwadratowym, ale ostateczna wysokość podwyżki zależeć będzie od powierzchni nieruchomości.

W przypadku przeciętnego mieszkania wzrost podatku od samej powierzchni użytkowej wyniesie więc kilka złotych w skali roku. Do całkowitej kwoty podatku mogą jednak dochodzić również należności za grunty czy inne podlegające opodatkowaniu nieruchomości.

Zdecydowanie większe kwotowo podwyżki czekają gorzowskich przedsiębiorców.

Stawka podatku od budynków i lokali związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrośnie z 34,67 zł do 36,23 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. To o 1,56 zł więcej niż obecnie.

W przypadku niewielkich lokali różnica wyniesie kilkadziesiąt złotych rocznie, jednak właściciele większych obiektów muszą liczyć się z dodatkowymi wydatkami sięgającymi nawet kilku tysięcy złotych.

Kilka milionów więcej w miejskiej kasie

Choć w przypadku pojedynczego mieszkania podwyżka może wydawać się symboliczna, w skali całego miasta oznacza wielomilionowe dodatkowe wpływy. Zgodnie z szacunkami zawartymi w uzasadnieniu uchwały dochody podatkowe Gorzowa w przyszłym roku zwiększą się o ponad 5 milionów złotych w porównaniu z obecnym rokiem.

Władze miasta tłumaczą konieczność podniesienia stawek rosnącymi wydatkami samorządu, potrzebą realizacji zadań własnych gminy oraz kontynuacją licznych inwestycji. Podwyżka ma również pozwolić na utrzymanie realnej wartości dochodów budżetowych z podatku od nieruchomości.

W uzasadnieniu uchwały zwrócono także uwagę, że przyjęte w Gorzowie stawki są niższe od maksymalnych dopuszczalnych przez Ministerstwo Finansów. W przypadku budynków mieszkalnych maksymalna stawka wskazana w dokumencie wynosi 1,29 zł za metr kwadratowy. Gorzowianie zapłacą natomiast 1,09 zł, czyli o 15,5 proc. mniej.

Kto zagłosował za podwyżką podatków?

Decyzja o podniesieniu podatku od nieruchomości nie zapadła jednogłośnie. Zwolennicy podwyżki mieli zaledwie dwa głosy przewagi nad jej przeciwnikami. Jak głosowali poszczególni radni?

Za podwyżką zagłosowało 12 radnych: Jarosław Baryła, Maciej Buszkiewicz, Agnieszka Cierach, Grzegorz Ignatowicz, Jan Kaczanowski, Anna Kozak, Marta Krupa, Arkadiusz Legan, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Jarosław Porwich oraz Jerzy Synowiec.

Przeciwko zagłosowało 10 radnych: Artur Andruszczak, Halina Kunicka, Aleksandra Sibińska-Szadna, Jerzy Sobolewski, Robert Surowiec, Milena Surowiec-Sikora, Maria Szupiluk, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski oraz Cezary Żołyński.

Od głosu wstrzymało się trzech radnych: Krzysztof Kielec, Tomasz Rafalski oraz Roman Sondej.

REKLAMA 0211616721

Dwa kółka, mnóstwo przygód!

Odkrywaj okolice Iłowej na rowerze

Nie trzeba wyjeżdżać daleko, żeby przeżyć ciekawą przygodę. Wystarczy wsiąść na rower i ruszyć przed siebie!

Gmina Iłowa zachęca mieszkańców i turystów do aktywnego poznawania okolicy dzięki projektowi „360° przygód – odkrywaj okolicę rowerem, pieszo i wirtualnie”.

Jednym z jego efektów jest internetowa prezentacja wybranych tras rowerowych, dzięki której można zapoznać się z ich przebiegiem oraz walorami krajobrazowymi i rekreacyjnymi.

To propozycja zarówno dla mieszkańców szukających pomysłu na weekend, jak i turystów pragnących poznać mniej oczywiste zakątki regionu.

Turystyka rowerowa to nie tylko zdrowy styl życia, ale także możliwość odkrywania przyrody, lokalnej historii i miejsc, które na co dzień mijamy niezauważone.

Wsiądź na rower i przekonaj się, ile ciekawych miejsc czeka na odkrycie w Gminie Iłowa!



Interreg Brandenburg – Polska

Projekt realizowany z Funduszu Małych Projektów (FMP) w Euroregionie „Sprewa-Nysa-Bóbr”. Współfinansowany ze środków pomocowych Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach Programu Współpracy INTERRG VI A Brandenburgia – Polska 2021-2027. Tytuł projektu: 360° przygód – odkrywaj okolicę rowerem, pieszo i wirtualnie

Die Umsetzung des Projekts erfolgt im Rahmen des Kleinprojektsfonds (KPF) der Euroregion Spree-Neiße-Bober und wird durch das Kooperationsprogramm INTERREG VI-A Brandenburg-Polen 2021-2027 mitfinanziert. Projekttitel: 360° Abenteuer – erkunde deine Umgebung: per Rad, zu Fuß und online

eprasa.pl 78ad28f018

ZIELONA GÓRA

Podwójny sukces naszych reporterów

Eliza Gniewek-Juszczak

– Hasło tegorocznego konkursu „Samotność. Od obojętności do wsparcia" jest nie tylko tematem dziennikarskich publikacji, ale też społecznym przesłaniem – mówiła Karolina Kamińska, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich.

Rozstrzygnięcie tegorocznego konkursu dla dziennikarzy, organizowanego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Lubuskich i lubuski oddział NFZ, towarzyszyło debacie na temat braku międzyludzkich relacji.

- Samotność nie zna granic wieku, statusu społecznego czy też miejsca zamieszkania. Choć często jest niewidoczna, może mieć bardzo poważne konsekwencje dla naszego zdrowia fizycznego i psychicznego - mówiła Karolina Kamińska, prezes SDL, rozpoczynając część wydarzenia poświęconą pracy dziennikarskiej.

Podkreślała, że hasło konkursu „Samotność. Od obojętności do wsparcia" jest nie tylko tematem dziennikarskich publikacji, ale też społecznym przesłaniem.

W tym roku wpłynęło ponad 40 prac, co jest dowodem dużego zainteresowania tematem.

Kategorię fotografia prasowa wygrał nasz fotoreporter Mariusz Kapała za cykl zdjęć poświęconych seniorom pt. „Wigilia miejska".

W kategorii short news dwoje dziennikarzy zdobyło równorzędne nagrody za wyjątkową wrażliwość na drugiego człowieka. To Natalia Grygianiec-Krysik z TVP Gorzów oraz Jacek Katos z Gazety Lubuskiej za materiał z Dnia Tolerancji i Godności Osób z Niepełnosprawnościami.

NOWA SÓL

Elektryczne autobusy ruszyły już na ulice. Jest cicho i komfortowo

Mateusz Pojnar

Cztery nowe autobusy elektryczne wyjechały już na trasy po oficjalnym przekazaniu i pierwszym przejeździe. Inwestycja wraz z budową dwóch ładowarek pochłonęła blisko 12,9 mln zł, a kierowcy już chwalą pojazdy za ich przestronność.



FOT. MATEUSZ POJNAR

Oficjalne przekazanie czterech autobusów

Kierowcy, którzy będą jeździć elektrykami - Tomasz Boruszewski i Michał Rosynek - podkreślają, że mają za sobą już próbne przejazdy. Na trasę z pasażerami ruszyli wczoraj po raz pierwszy.

- Na pewno jeździ się cicho i komfortowo - mówi pan Tomasz.

- I bardziej przestronnie w porównaniu z poprzednimi autobusami. Jeżdżąc po mieście miałem też wrażenie, że lepiej skręcają - dodaje pan Michał.

Obaj zwracają uwagę, że nowe pojazdy są dłuższe i szersze.

Prezes SubBusa Joanna Kaczmarska w rozmowie z „Lubuską" wspominała, że kierowcy na początku, jeszcze przed samą realizacją projektu, sceptycznie podchodzili do elektryków, ale szybko się do nich przekonali.

- To zawsze jest odpowiedzialność, bo nie oceniamy ich jako prywatne samochody do tego, żeby nas cieszyły, tylko patrzymy pod kątem bezpieczeństwa pasażerów. Odpowiadamy i za nich, i za pojazdy, stąd początkowy sceptycyzm. Mimo wszystko inaczej, gdy dostajesz do prowadzenia autobus za 600 tys., a inaczej, gdy kosztował 2 mln - zwraca uwagę pan Tomasz.

Kierowcy są przekonani, że w przyszłości w komunikacji miejskiej pojawi się więcej elektryków.

Dofinansowanie z Unii

Cztery pojazdy i dwie ładowarki mobilne kosztowały łącznie prawie 12,9 mln zł. 8,9 mln to dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej w ramach KPO. Autobusy dostarczyła firma Busnex Poland, która jest przedstawicielem chińskiego producenta Yutong Bus.

- Ładowarki są dwustanowiskowe na łącznie cztery pojazdy - mówiła nam prezes SubBusa. - To coś zupełnie nowego w Nowej Soli, bo to nasze pierwsze autobusy elektryczne. Myślę, że mieszkańcy też będą zadowoleni i odczują nową jakość w taborze.

Pojazdy mają długość 10,5 m. W każdym autobusie zmieści się 80 pasażerów, w tym są 32 miejsca siedzące. Zostały zbudowane także z myślą o potrzebach osób z niepełnosprawnością.

- Mają ok. 350 km zasięgu - opowiadała Kaczmarska. - Dlatego ładowania będą odbywały się tylko i wyłącznie na zajezdni, bo żadna z naszych tras nie przekracza tego wolumenu kilometrów. Spokojnie zjadą do nas, naładują się i ponownie ruszą w trasę.

Aż się prosiło

Na dziś tabor SubBusa ma 34 pojazdy, w tym cztery zakupione w ostatnim czasie. Komunikacja obejmuje miasto, gminę wiejską Nowa Sól, gm. Otyń, Kożuchów, Siedlisko i Kolsko.

Burmistrz Otynia Barbara Wróblewska cieszy się, że będą jeździły m.in. po jej gminie.

- To niskoemisyjne pojazdy - mówi. - Jesteśmy blisko Nowej Soli i w grupie łatwiej jest utrzymać komunikację. Tak naprawdę jesteśmy zdani na siebie. Aż prosiło się, żeby wspólnie wypracować najlepszą strategię dla mieszkańców. Liczymy na to, że w przyszłości będziemy większy nacisk kładli na to, żeby częstotliwość kursów na terenie gm. Otyń była większa. Elektryki to coś nowego - oby się sprawdziły i służyły mieszkańcom, bo to jest najważniejsze.

„Dobry interes"

Prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka wraca do 2016 r., gdy gminy dopiero tworzyły wspólny transport.

- To była rewolucja - mówi. - Dziś mamy dobrą kontynuację tego, co stworzyliśmy.

- Elektryczne autobusy chińskiej produkcji za pieniądze unijne - to wszystko dobrze brzmi, ale to była kwestia bilansu ceny, gwarancji i zamówień publicznych. To dobry interes dla naszego miasta i regionu - ocenia prezydent.

Wicewojewoda Tomasz Nesterowicz przyznaje, że mniejsze gminy coraz częściej sięgają po elektryki.

- Widzimy, jak zmienia się polska energetyka - podkreśla. - Korzystamy ze źródeł odnawialnych i logiczne, że transport też może z nich korzystać. To jest ekologiczne i myślę, że to nasza przyszłość.

DROBNE

Motoryzacja

USZKODZONE, ROZBITE KUPIĘ

SKUP aut tel. 511 775 767

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

KRÓTKO

Gmina Krzeszyce

Nocny pożar

Do pożaru domu jednorodzinnego w Maszkowie doszło we wtorek (24 listopada) ok. godz. 19. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zapaliły się śmieci leżące w pobliżu kuchni.
Wskutek działania żywiołu poszkodowana została jedna osoba, którą zajęli się ratownicy pogotowia. Dokładne okoliczności pożaru wyjaśniane są przez policję. **MK**

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011618272

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.),

informuje się,

że **w dniu 27 listopada 2026 r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Otyniu przy ul. Rynek 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Biuletynie Informacji Publicznej **zostanie wywieszony wykaz nieruchomości oddanej w dzierżawę.**

REKLAMA 0011603620

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl 78ad28f018

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 78ad28f018

GORZÓW

Znamy szczegóły remontu zegara na wieży katedry

Magdalena Marszałek

Nie wystarczy zamontować wskazówek, aby katedralny zegar znów zaczął odmierzać czas. Konieczna jest kompleksowa renowacja zabytkowego mechanizmu.

Miasto zamierza przeznaczyć 500 tys. zł na remont zegara. Zabytkowy mechanizm pochodzi z 1888 roku nie działa od 1 lipca 2017 roku, kiedy wnętrze wieży strawił pożar. Teraz poznaliśmy szczegóły planowanych prac, ale także przyczyny, dla których przez tyle lat nie udało się przywrócić zegara do działania. Okazuje się, że problemem były nie tylko pieniądze.

W grudniu 2020 roku na katedralnej wieży zamontowano tarcze zegarowe w historycznej, czarnej kolorystyce. Mieszkańcy liczyli wówczas, że wkrótce pojawią się na nich wskazówki. Tak się jednak nie stało. Co więcej, zamontowane przed sześcioma laty tarcze będą musiały zostać zdemontowane i ponownie poddane konserwacji.

- Niestety, zostało to zrobione nierzetelnie, co skutkowało tym, że wojewódzki konserwator zabytków nie mógł podpisać odbioru wykonawstwa tych tarcz - wyjaśnia ks. Piotr Kamiński, diecezjalny konserwator zabytków.

O nieprawidłowościach mówi również Błażej Skaziński, kierownik gorzowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

- Okazało się, że są spękania, ruchome cyfry, niedokładności w złoceniu, a także sposób opracowania tła nie jest do końca właściwy. Pozostawienie tych tarcz w takim stanie, w jakim zostały zamontowane, skutkuje możliwością przenikania wody do ich struktury i grozi dalszą destrukcją - tłumaczy Błażej Skaziński.



FOT. JAROSŁAW ZASACKI

Tarcze zegara znikną z wieży gorzowskiej katedry.

Po ponownej konserwacji tarcze nadal będą czarne, choć mogą nieco różnić się od tych, które obecnie widzimy na wieży. Chodzi o możliwie wierne odtworzenie ich historycznego wyglądu.

Poprzedni wykonawca został zobowiązany do wprowadzenia poprawek, jednak ich nie wykonał. Ba! Przez lata ogóle nie zajął się samym mechanizmem zegara! W konsekwencji kuria zakończyła z nim współpracę. Niewykluczone, że sprawa znajdzie swój finał na drodze prawnej.

Nawiązanie współpracy z nowym wykonawcą wiązało się również z koniecznością ponownego określenia zakresu prac.

Renowacją zegara zajmie się firma REK ze Szczecina, która od ponad 30 lat specjalizuje się w zegarach wieżowych. W tym czasie wykonała prace przy około tysiącu zegarów w kraju i kilku za granicą. Jerzy Jurkiewicz z firmy REK nie ukrywa, że mechanizm znajdujący się w gorzowskiej katedrze jest wyjątkowy.

- Jest to Mercedes wśród wszystkich mechanizmów zabytkowych. Mogę to stwierdzić z tego względu, że mam wieloletnie doświadczenie. Praca przy takim zegarze to duża przyjemność. Jest to bardzo cenny mechanizm zegarowy - podkreśla.

Zakres planowanych prac jest bardzo szeroki. Choć wieża katedry przeszła już gruntowny remont, nadal trzeba przygotować miejsce, w którym stanie ważący kilkaset kilogramów mechanizm. Brakuje bowiem odpowiedniego podestu. Sam mechanizm znajduje się obecnie w Gorzowie, skąd zostanie przetransportowany do warsztatu szczecińskiej firmy. Tam przejdzie szczegółową inwentaryzację i renowację. Część jego elementów została uszkodzona podczas pożaru i akcji gaśniczej.

Kuria chce, aby mechanizm trafił do warsztatu jeszcze przed końcem 2026 roku. Celem jest uruchomienie zegara w lipcu 2027 roku, kiedy Gorzów będzie obchodził jubileusz 770-lecia. Wykonawca jest jednak ostrożny w deklarowaniu konkretnego terminu zakończenia prac. O ile wykonanie typowego zegara wieżowego zajmuje około dwóch, trzech miesięcy, o tyle w przypadku tak skomplikowanego zabytku trudno przewidzieć wszystkie problemy, które mogą pojawić się podczas renowacji. Niektóre elementy mogą wymagać indywidualnego zaprojektowania i wykonania.

- Przy podpisywaniu umowy będziemy bardzo mocno przekonywali, żeby przynajmniej te najważniejsze prace, które są niezbędne do tego, aby zegar uruchomić, zostały zakończone do lipca i do uroczystości jubileuszu miasta - zapowiada ks. Piotr Kamiński.

Kuria dopuszcza możliwość, że część dodatkowych prac zostanie przeprowadzona już po uruchomieniu zegara. Priorytetem jest jednak nie tylko dotrzymanie lipcowego terminu, ale również wykonanie renowacji w taki sposób, by zabytkowy mechanizm służył przez kolejne dziesięciolecia. Jeżeli uda się zrealizować te plany, zegar na wieży gorzowskiej katedry ponownie zacznie odmierzać czas niemal dokładnie dziesięć lat po pożarze.

REKLAMA 0011618024

WOJEWODA LUBUSKI

Obwieszczenie Wojewody Lubuskiego

IB-II.7820.13.2026.KKoł

Zawiadamiam [1], że wniosek z dnia 14.07.2026 r. Zarządu Województwa Lubuskiego, ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra, wszczął postępowanie administracyjne w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 278 w ramach realizacji zadania pn. Budowa drogi dla rowerów na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną nr 005513F w Mozowie do ulicy Rozwojowej w Sulechowie", na nieruchomościach oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych, stanowiących:

1) projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 278:
159/5, 285/13 (285/4), 341/2, 61/11 (61/7) obręb ewidencyjny numer 0016 Mozów, jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
121/6 (121/5), 117/4 (117/2), 703/4, 110/16 (110/2) obręb ewidencyjny numer 0002 Brzezie k. Sulechowa jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
2/1 (2), 4, 3/1 (3) obręb ewidencyjny numer 0003 Sulechów, jednostka ewidencyjna 080906_4 Sulechów;
247, 246/5 (246/3), 246/8 (246/4) obręb ewidencyjny numer 0001 Sulechów, jednostka ewidencyjna 080906_4 Sulechów;
2) projektowany pas drogowy drogi gminnej nr 103276F
229/3, 246/6 (246/3), 246/9 (246/4), 229/33 (229/18) obręb ewidencyjny numer 0001 Sulechów, jednostka ewidencyjna 080906_4 Sulechów;
3) teren linii kolejowej zlokalizowanej w ciągu projektowanej drogi:
7/32 obręb ewidencyjny numer 0001 Sulechów, jednostka ewidencyjna 080906_4 Sulechów;
4) teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym:
702, 114 obręb ewidencyjny numer 0002 Brzezie k. Sulechowa jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
5) teren niezbędny do budowy zjazdów poza projektowanym pasem drogowym:
701, 702, 114 obręb ewidencyjny numer 0002 Brzezie k. Sulechowa jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
2/2 (2), 3/2 (3) obręb ewidencyjny numer 0003 Sulechów, jednostka ewidencyjna 080906_4 Sulechów;
6) teren niezbędny do przebudowy drogi ekspresowej S3:
391, 393 obręb ewidencyjny numer 0016 Mozów, jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
715, 716, 717, 121/4 obręb ewidencyjny numer 0002 Brzezie k. Sulechowa jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów;
7) teren niezbędny do przebudowy drogi gminnej nr 005513F
158 obręb ewidencyjny numer 0016 Mozów, jednostka ewidencyjna 080906_5 Sulechów.

Uwaga: *w nawiasach podano informacyjnie numery ewidencyjne działek przed podziałem.*

Do czasu wydania decyzji strony mogą zapoznać się ze zgromadzonymi materiałami, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zamiaru zapoznania się z dokumentami – nr 957 851 750, a także składać pisemne i ustne wyjaśnienia dotyczące rozpatrywanej sprawy, w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolski przy ul. Jagiellończyka 8. Brak czynnego udziału stron nie będzie przeszkodą w wydaniu decyzji.

Podstawa prawna:
[1] art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U.2024.311).

NOWA SÓL

Remont ważnej ulicy się przedłuży

Mateusz Pojnar

Finał przebudowy ul. Głogowskiej przesuwa się na koniec marca 2027 roku. Mimo głosów mieszkańców domagających się sankcji, magistrat zgodził się na wydłużenie terminu bez naliczania kar umownych..



FOT. UM NOWA SÓL

Nowosolanie od dawna narzekają na tempo prac.

Urząd miasta w Nowej Soli informuje, że wykonawca remontu ul. Głogowskiej wnioskuje o wydłużenie terminu zakończenia prac. Miały się skończyć pod koniec grudnia. Teraz proponowany termin firmy Strabag to koniec marca przyszłego roku...

- Nie oznacza to jednak, że kierowcy będą musieli czekać do wiosny na przywrócenie normalnego ruchu - mówi Łukasz Chybiński, kierownik biura informacji i kontaktów z mediami w UM. - Jeśli pozwolą na to warunki pogodowe, jeszcze przed końcem tego roku na całej długości ulicy ma zostać ułożona nawierzchnia asfaltowa i przywrócony ruch dwukierunkowy.

Jakie są powody?

W UM słyszymy, że chodzi przede wszystkim o pozostałe prace wykończeniowe, w tym chodniki i zagospodarowanie otoczenia ulicy.

- Wykonawca zakłada zakończenie inwestycji do końca marca 2027, choć będzie dążył do wcześniejszego finału - dodaje Chybiński. - Ostateczne tempo prac będzie jednak zależało również od warunków atmosferycznych. Powodem złożenia wniosku o wydłużenie terminu zakończenia remontu są liczne kolizje, które pojawiały się w trakcie prowadzenia robót i wymagały dodatkowych prac, nieprzewidzianych na etapie projektowania.

Miasto wydaje zgodę

Nowosolanie sugerują też, że na wykonawcę powinny zostać nałożone kary wynikające z umowy na inwestycję. „Lubuska" zapytała o tę kwestię w magistracie.

- Jako urząd miejski mamy świadomość, że tam rzeczywiście dochodziło do kolizji i pojawiały się problemy w różnych miejscach - mówi Chybiński. - W związku z tym wydajemy zgodę na przedłużenie terminu zakończenia prac i w tym przypadku nie ma kar umownych.

eprasa.pl 78ad28f018

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 78ad28f018

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. PAP

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. PAP

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 78ad28f018

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.



FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Ursula von der Leyen przemawiła podczas debaty w Parlamencie Europejskim

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów. Kobieta została oskarżona o „obrazę przyzwoitości publicznej".

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

Irańscy artyści oraz obrońcy praw człowieka potępili karę, ostrzegając, że chłosta jest naruszeniem międzynarodowego zakazu stosowania tortur.

„Wykonanie chłosty wobec irańskiej piosenkarki Parastu Ahmadi i czterech mężczyzn należących do jej zespołu po koncercie bez zasłonięcia włosów hidżabem jest odrażające" – napisał na X wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka Volker Tuerk.

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl 78ad28f018

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

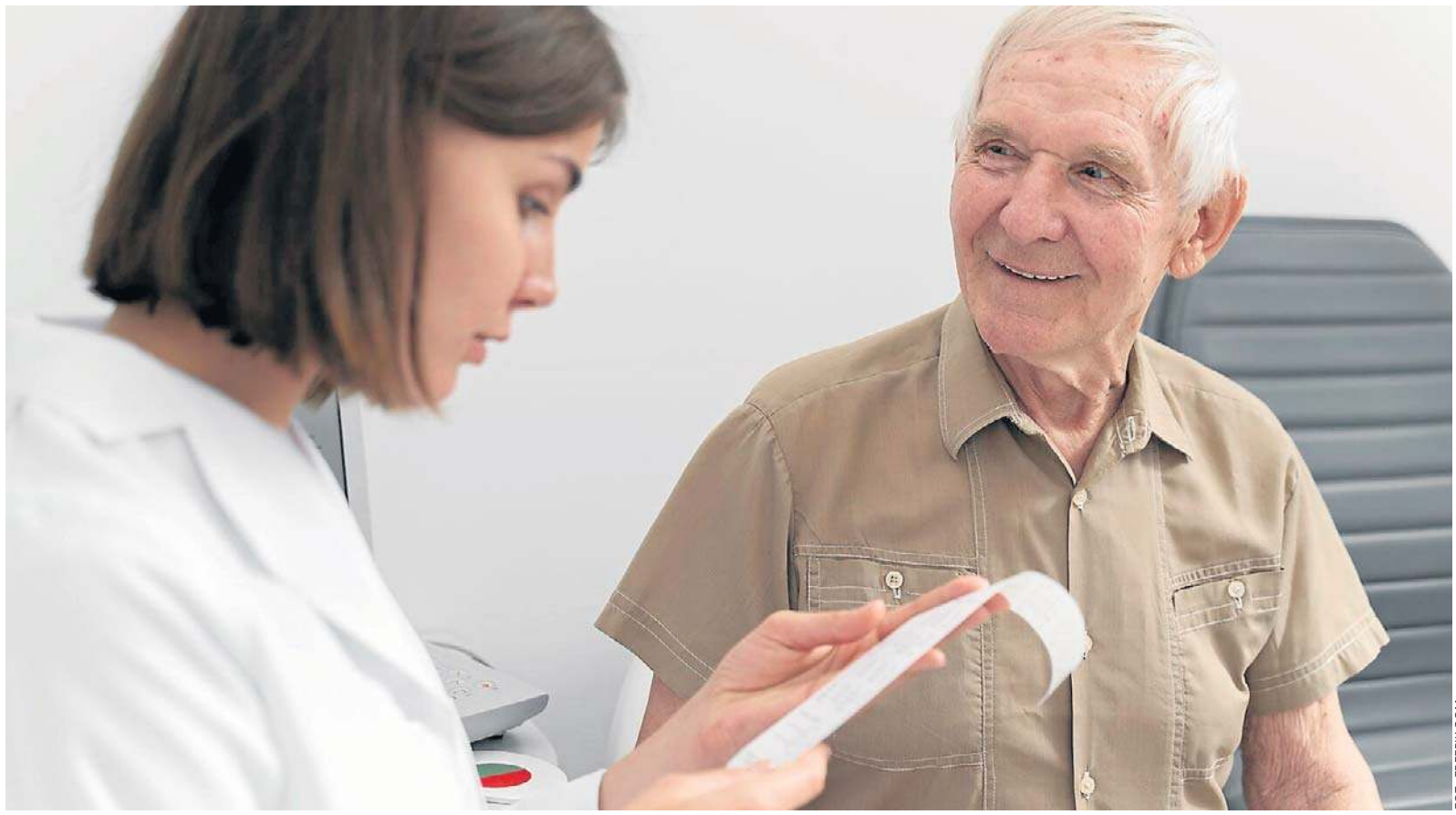

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 78ad28f018

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl 78ad28f018

DWUNASTE FORUM SENIORA GL

Lubuszanka o plusach swego wieku: Wszystko mogę, nic nie muszę

O tym, że „Dojrzała jesień jest pełna blasku" przekonują goście naszego Forum Seniora, które odbyło się w Zielonej Górze. Podkreślają zalety wieku emerytalnego, kiedy człowiek nic nie musi, a wszystko może.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Eliza Gniewek-Juszczak

- Wszystko wolno - zachwala też pani Teresa, kiedy pytamy o plusy wieku dojrzałego. Zauważa, że dużo dzieje się w mieście i wreszcie może uczestniczyć w tych wydarzeniach.

- Człowiek ma wreszcie czas dla siebie, na przyjemności i wycieczki, ja bynajmniej tak sobie organizuję czas. Sporo wycieczek już zaliczyłam i liczę na inne, jak zdrowie dopisze. Muszę uważać, bo jestem onkologiczna, ale jestem szczęśliwa. Nie myślę, że przeszłam jakiś zabieg, idę dalej do przodu - zapewnia pani Krystyna.

- Plusy są takie, że cały czas wychodzi się z domu i biega po tych różnych spotkaniach, zajęciach, Jest czas na gimnastykę. Jest karta dla osób 50 plus. Moje wnuki są jeszcze małe, więc biegamy spotkamy się z nimi. Oby tylko zdrowie dopisało - liczy kolejna uczestniczka forum.

- Jest radość z dzieci i wnuków. One mogę przyjść do mnie, ja do nich. To mnie bardzo cieszy - dodaje pani Barbara.

Inna uczestniczka wśród plusów wymienia większy dystans do wszystkiego i możliwości robienia tego, na co się miało ochotę przez całe życie. - Dla mnie najważniejszy jest odpoczynek. Mogę sobie pozwolić na takie sposoby, na które nie było czasu, czyli na większy ruch i większą zabawę - podkreśla.

- Łatwiej zorganizować sobie czas na rzeczy, na które ma się ochotę. Jest więcej czasu na pobycie z dziećmi i wnukami - zachwala kolejna uczestniczka.

- Dla seniora bardzo ważne jest wyjście z domu, wtedy życie jest piękniejsze i chce się żyć - zapewnia Krystyna Pluskota.

Łatwiej żyć na emeryturze, jeśli nie brakuje pieniędzy. O tym, że są środki pieniężne, które mogą wspomóc i poprawić sytuację finansową seniora, mówiła radca prawny Ewelina Czepil.

O tym, że dlaczego, lepiej nawet w dobrej wierze nie dopytywać dzieci o wnuka czy ślub, mówił Zbigniew P. Kamrat, psycholog i psychoterapeuta z Centrum Zdrowia Psychicznego. Ekspert przekonywał, że warto zadawać pytania z ciekawości, a nie z ciekawskości, słuchać odpowiedzi, a na samym końcu dopiero mówić.

Nawet wtedy, kiedy jest bardzo trudno, dobrze jest zacząć śmiać się, nawet udając go przed sobą. O tym, że zadziała, bo dla mózgu nie ma znaczenia, jaki jest, byle trwał, mówiła psychogerontolożka Alicja Przepiórska - Ułaszewska.

REKLAMA

Q605072972A

Organizator

GAZETA LUBUSKA

Partnerzy:

Enea Operator
POLREGIO
AMON DELIKATESY
CENTRUM MEDYCZNE TOPMED LLP Spółka z o.o.
MĘDRECKI, WILK I WSPÓLNICY

Partnerzy wspierający:

Lipowy Zakątek
LAWENDOWY DOM DOM OPIEKI
40 lat KIERSZNIOWSCY OPTYKA • OPTOMETRIA
PODOLOG24.PL ZIELONA GÓRA spec. ds. podologii Hanna Sobol - Grzywacz
40 Gracja LAT SZKOŁY TAŃCA

eprasa.pl 78ad28f018

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 78ad28f018

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

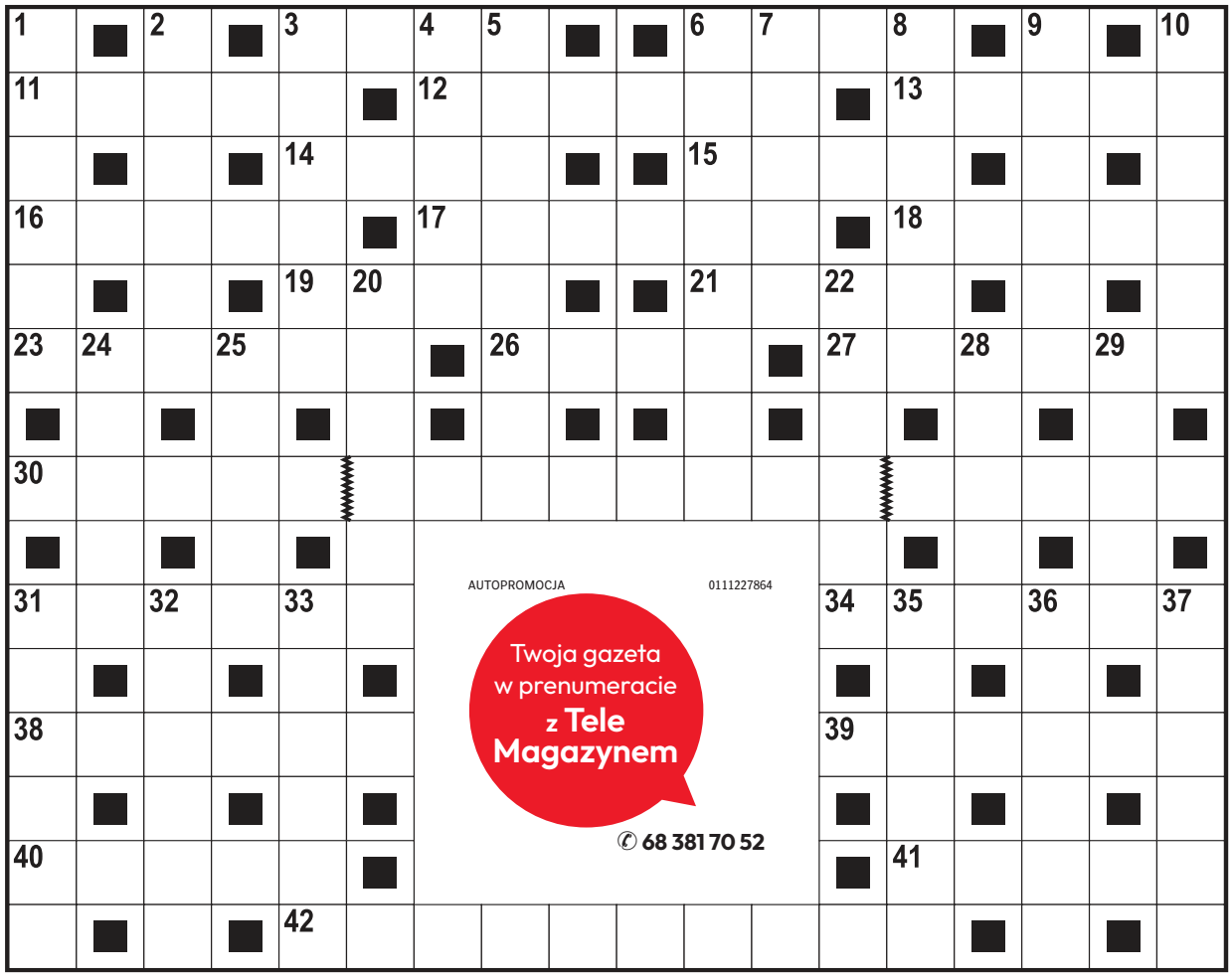

AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
E	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

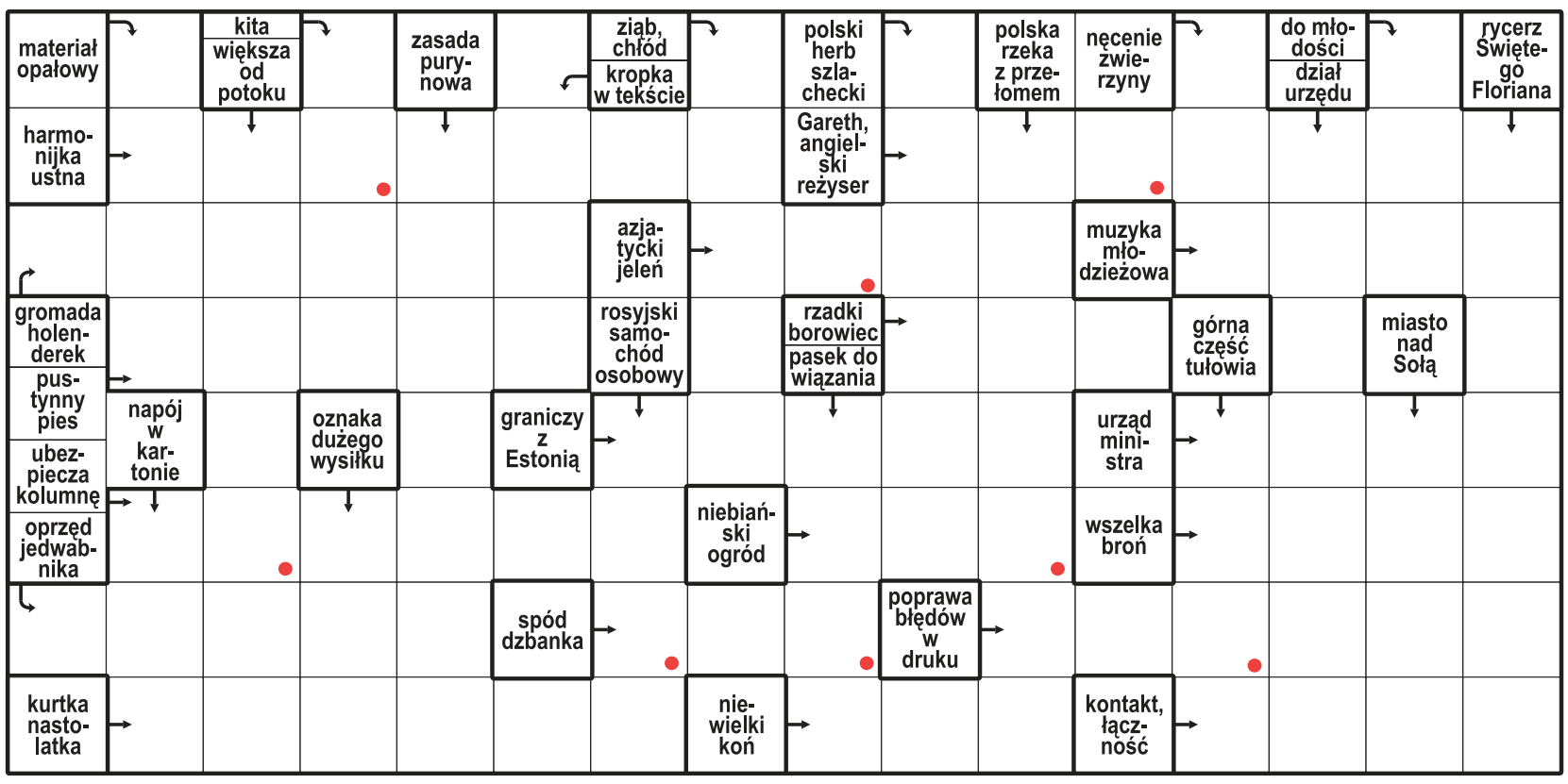

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 78ad28f018

PIŁKA NOŻNA

Liga Europy: Lech i Jagiellonia przed ciężkimi wyjazdami

Jakub Jabłoński

W 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy przed polskimi klubami dwa naprawdę wymagające wyjazdy. „Duma Podlasia" sprawdzi się na tle rywala z Premier League, a „Kolejorz" wybierze się do Belgii, gdzie nie ma dobrych wspomnień.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzedniej kolejce Lech Poznań przegrał z Benficą w Lizbonie 1:3 i skomplikował sobie sprawę gry na wiosnę w fazie pucharowej

Oba kluby faworytem swoich meczów nie będą. Jagiellonię czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera Adriana Siemieńca zagrają z Sunderlandem na słynnym „Stadionie Światła" o swoje dopiero drugie zwycięstwo w Lidze Europy. Przypomnijmy, że poprzednio w drugich co do ważności europejskich rozgrywkach spod szyldu UEFA okazali się lepsi jedynie od niżej notowanego Araratu-Armenia Erywań. Poza zasięgiem okazały się rywalizacje z Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela oraz niespodziewanie Lewskim Sofia w ostatniej kolejce, kiedy o porażce decydowało trafienie z końcówki spotkania.

O skali trudności wiele może powiedzieć wycena kadry „Dumy Podlasia", która jest o ponad 400 000 000 euro niższa od całej jedenastki rywala grającego na co dzień w Premier League. Pewnego rodzaju pocieszeniem i pokrzepieniem dla Jagiellonii Białystok przed wymagającym meczem może być fakt, że w październiku angielski zespół przyjechał do Poznania i został zatrzymany przez Lecha po wyrównującym golu Leo Bengtssona. Największą stratą rywali pozostaje kapitan Granit Xhaka, który z powodu urazu łydki pauzuje do końca roku.

Jagiellonia nie będzie mogła liczyć na doping swoich kibiców z sektora gości. To efekt kary nałożonej za ich ostatnie zachowanie sprzed pierwszego gwizdka w stolicy Bułgarii, kiedy starli się z miejscowymi fanami.

Transmisję meczu Sunderland – Jagiellonia obejrzymy za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Równolegle spotkanie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Na sędziego meczu decyzją UEFA wyznaczony został bułgarski arbiter Georgi Kabakow. Początek o godzinie 21.

Niewygodny rywal Lecha

Mistrz Polski tylko w teorii i na papierze będzie miał łatwiejsze zadanie. „Kolejorz" przyjedzie do Belgii, gdzie zawsze grało mu się ciężko i nie ma dobrych wspomnień (rewanż z KRC Genk 1:5). W czwartkowy wieczór wcale nie będzie prościej. Lechici zmierzą się z zajmującym czwarte miejsce w tabeli Ligi Europy rewelacyjnym Royalem Union Saint-Gilloise, który do tej pory szedł jak burza w czterech poprzednich meczach, ani jednego nie przegrywając.

Podopieczni Nielsa Frederiksena będą chcieli za to poszukać swojego pierwszego zwycięstwa w tegorocznej fazie ligowej. Wciąż bowiem najlepszym wynikiem pozostaje remis ze wspomnianym już Sunderlandem. W ostatniej kolejce Lech musiał uznać wyższość portugalskiego giganta – Benfiki Lizbona (1:3), a w dwóch pierwszych meczach z Bayerem Leverkusen i Crystal Palace stanowił jedynie tło dla mocniejszych rywali. W czwartkowym meczu nie zagrają na pewno kontuzjowani liderzy Patrik Walemark, Mikael Ishak oraz Pablo Rodriguez.

Transmisję meczu Royale Union Saint-Gillose – Lech Poznań od godz. 18.45 obejrzymy również za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale TV 6. Równolegle spotkanie będzie transmitowane na płatnych Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban zachował posadę na eliminacje Euro '28. Czy to niespodzianka? I tak, i nie...

Adam Godlewski

Wtorkowe spotkanie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z selekcjonerem – poprzedzone stworzeniem raportu przez trenerów reprezentacji – zapowiadano jako przełomowe wydarzenie. Tymczasem ogłoszono jedynie, iż zmianie ulegną personalia w sztabie Jana Urbana...

O ile zatem raport w ogóle powstał, rychło może się okazać, iż jego autorów zabraknie w otoczeniu trenera Urbana...

Swoją drogą, szkoleniowiec drużyny narodowej już w zeszłym tygodniu nie sprawiał wrażenia człowieka, który martwi się o swoją przyszłość w reprezentacji. Co prowadzi do dość oczywistego wniosku, iż kluczowa decyzja – o braku dymisji mimo katastrofy w Lidze Narodów – nie tylko zapadła po ostatnim spotkaniu rozgrywek organizowanych przez UEFA, ale została też Urbanowi zakomunikowana. A we wtorek byliśmy świadkami jedynie „obowiązkowego teatrzyku"...

Czy to niespodzianka, że nie dojdzie do zmiany selekcjonera przed eliminacjami (losowanie już 6 grudnia w Belfaście) Euro '28? Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki uzyskane w Lidze Narodów (5 punktów w 6 meczach, okrągłe 0 „oczek" w 3 spotkaniach wyjazdowych), jest to wręcz sensacja. Bo trener Urban zawalił jesienią na całej linii. Nie zgadzały się wyniki, nie było stylu, nie widzieliśmy powtarzalności. Pojawiła się za to – spóźniona co najmniej o jedno, to najdłuższe październikowe zgrupowanie – próba odmładzania składu...

I rzeczywiście, udało się wyselekcjonować kilka obiecujących indywidualności, ale czy stworzą zespół na miarę awansu już na Euro '28 – gwarancji nie ma żadnej. A nawet racjonalnych przesłanek...

Jeśli jednak pod uwagę weźmiemy klimat wokół PZPN, z którego odchodzą sponsorzy, co rzutuje na (pikujący) stan finansów związku, zapłata wynoszącego ok. 3 milionów złotych odszkodowania selekcjonerowi byłaby źle odebrana przez publiczność. Tym bardziej że z sondaży – przeprowadzanych choćby przez serwis Gol24 – nie wynikało jednocznacznie, że kibice chcą głowy Urbana. A skoro „przeciętny Kowalski" nie oczekiwał dymisji za wszelką cenę, wsłuchujący się w głos ludu Kulesza postanowił w tym momencie zrezygnować z festynu, który podczas jego kadencji towarzyszy wyborowi nowego trenera...

Przebudowany ma zostać tylko sztab, co oczywiście nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza że po śmierci Jacka Magiery istniał tylko teoretycznie. Średnia zdobywanych przez Biało-Czerwonych punktów spadła niemal trzykrotnie i dziś j nie ma wątpliwości, że Kibu Vicuna nie wszedł w buty śp. „Magica". Co – patrząc na CV obu trenerów – z góry można było zakładać, ale w PZPN nikt tego nie zrobił. A przecież HR nie zadziałał także przy zatrudnianiu Adriana Mierzejewskiego na stanowisko dyrektora kadry; nie zadano sobie oczywistego pytania, czy ten kandydat ma dość charyzmy, nie tylko medialnej...

Oczywiście, nie można wykluczyć, że koronnym argumentem za pozostawieniem Urbana był dla Kuleszy fakt, że typowany na jego następcę Jerzy Brzęczek zagra w młodzieżowym Euro (losowanie dziś o 18.30 w Belgradzie; turniej od 16 czerwca 2027 r.). I lepiej (dla polskiej piłki), żeby JB skoncentrował się teraz na tym etapie kwalifikacji olimpijskich niż na wariackich papierach wracał do kadry...

PIŁKA NOŻNA

Trzech Polaków pomogło „Smokom" uciszyć Rotterdam. Jeden Oskarem zwany

Paweł Wiśniewski

W 5. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów FC Porto pokonało na wyjeździe Feyenoord Rotterdam 1:0 po samobójczym trafieniu Oussama Targhalline już w 2. minucie spotkania. W wyjściowym składzie na De Kuip pojawiła się aż trójka Polaków: Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski!



FOT. PAP/EPA

Pierwszy raz od 20 października trzech Polaków wyszło w pierwszym składzie FC Porto, a Oskar Pietuszewski zachwycił wielu fachowców

Ten ostatni został zresztą wybrany MVP meczu w Rotterdamie. Nasz 18-letni skrzydłowy miał nie tylko asystę i oddane trzy strzały, ale miał także aż siedem kontaktów z piłką w polu karnym Feyenoordu.

Dla Pietuszewskiego był to dopiero drugi występ w podstawowym składzie w tym sezonie, czego główną przyczyną były problemy zdrowotne. Polak został zmieniony w 69. minucie przez Williama Gomesa.

Michał Skóraś wszedł na boisko w 73. minucie i dostał żółtą kartkę. Jego RC Lens przegrało na wyjeździe z RB Lipsk 1:3. Niestety, do porażki przyczynił się również Polak...

W drużynie Aston Villi nie zagrał przeciwko Galatasaray Stambuł – co zrozumiałe – Matty Cash, który wciąż odczuwa niewielkie skutki wstrząśnienia mózgu z meczu reprezentacji Polski z Rumunią w rozgrywkach Ligi Narodów.

eprasa.pl 78ad28f018

SPORT

• **Piłkarki MUKS Kostrzyn nad Odrą zakończyły rywalizację na centralnym szczeblu Pucharu Polski.** W 1/16 finału zdecydowanie przegrały (0:10) z rezerwami Legii Warszawa.

PIŁKA NOŻNA

Przyszedł czas na pierwsze wnioski i podsumowania w IV lidze lubuskiej

Szymon Zatylny

Za nami 17. kolejek lubuskich rozgrywek piłkarskich na poziomie IV ligi. Czas na podsumowanie rundy jesiennej.

Tegoroczne rozgrywki w IV lidze dobiegły końca. Piłkarze powrócą na murawę, gdy ostatnie śniegi zaczną topnieć, a my możemy spojrzeć w tabele oraz statystyki i wyciągnąć pierwsze wnioski oraz podsumować to, co działo się w ostatnich miesiącach.



FOT. SZYMON ZATYLNY

Piłkarze Piasta Karnin i Odry Nietków rywalizowali w 5. kolejce spotkań. Gospodarze zwyciężyli 3:1

Niespodziewany lider?

Na samym szczycie tabeli z dorobkiem 47. punktów plasuje się Victoria Szczaniec. Drużyna, która dwa poprzednie sezony spędziła w dolnej części tabeli tym razem jest nie do zatrzymania. Jedyne punkty zgubili w meczu z Koroną Kożuchów oraz Odrą Nietków - oba spotkania zakończyły się emisem.

Zaraz za liderem, z zebranymi 43. punktami znajduje się Grupa Chmiel Polonia Słubice. Już przed sezonem mówiło się, że Słubiczanie będą walczyć o awans do III ligi. Forma zespołu tylko potwierdza przedsezonowe ambicje.

U wicelidera doszło jednak do raszad na ławce trenerskiej. Po październikowej porażce 2:3 z rezerwami Lechii Zielona Góra klub poinformował o zmianie szkoleniowca. Miejsce Mariusza Strojczyka objął Michał Gościniak, który doświadczenie zbierał m. in. prowadząc drużyny młodzieżowe w Warcie Poznań.

O jedną drużynę mniej

W pierwszym tygodniu listopada niespodziewanie z rozgrywek seniorskich wycofała się Pogoń Skwierzyna. Fakt rozegrania tylko 14. meczów w tym sezonie sprawił, że wszystkie wyniki zostały anulowane. W statystykach pozostają jedynie otrzymane kartki i inne kary. Wszelkie wyniki i zdobyte punkty zostały anulowane. Najbardziej ubolewać mogli piłkarze Promieniu Żary, którzy kilka dni przed tą informacją rozgromili Skwierzynian aż 8:0.

Brak drużyny ze skiwerzyny szczególnie odczuły drużyny z dołu tabeli, dla których starcia z biało-niebieskimi mogły być szansą na zdobycie cennych punktów. W tym gronie znajduje się miedzy innymi Stal Sulęcin, która z Pogonią wywalczyła cenny remis.

We wrześniu Sulęcinianie zdobyli pierwszy punkt po bezbramkowym remisie z Różą Różanki. Uwczesny trener Andrzej Wypych mówił wtedy:

„To jest bardzo młody zespół i oni chyba bali się dzisiaj strzelić bramkę. Myślę jednak, że przyjdzie jeszcze czas, że będziemy strzelać bramki i będziemy się cieszyć ze wspólnego sukcesu."

Od miesiąca drużynę prowadzi już nie Wypych, a Eliasz Kowalew. Drużyna zaczęła strzelać bramki nieco regularniej, ale poza remisem z Czarnymi Żagań ciężko szukać poprawy wyników w grze zespołu. Na ten moment Stal Sulęcin zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli z dorobikiem 6. „oczek".

Co słychać w tabeli strzelców

W rywalizacji o miano króla strzelców mamy potrójny remis. Jędrzej Drame (Polonia Słubice), Maciej Pawelec (Victoria Szczaniec) oraz Mateusz Świtała (Victoria Szczaniec) posiadają po 13. zdobytych bramek. Warto zaznaczyj, że Jędrzej Drame był autorem 5. bramek w wygranym 10:1 meczu Poloni Słubice z Dozametem Nowa Sól 12 września. Identycznym osiągnięcem może poszczycić się Mateusz Świtała, który tej sztuki dokonał w meczu przeciwko Piastowi Iłowa, który Victoria Szczaniec wygrała 8:3.

Dominacja tyhc dwóch drużyn jest również widoczna w statystyce zachowanych czystych kont bramkarskich. Ośmiokrotnie bramki nie wpuścił Szymon Czajor z Poloni Słubice, a zaraz za nim z siedmioma czystymi kontami plasuje się Michał Amroży z Victorii.

Teraz nadszedł czas na długą przerwę od ligowych zmagań. Piłkarze wrócą na boiska IV ligi dopiero wiosną, kiedy to sportowe emocje na lubuskich stadionach ponownie nabiorą rumieńców.
©℗

PIŁKA WODNA

Druga porażka z rzędu Alfy Gorzów. Polonia Bytom okazała się lepsza

Szymon Zatylny

Waterpoliści In-In Tanie Ubezpieczenia Afla Gorzów z pewnością nie mogą zaliczyć ostatnich tygodni do udanych. Po początkowych dwóch zwycięstwach zanotowali dwie porażki.

Wilki z Alfy rozpoczęli sezon z wysokiego C. Na otwarcie sezonu zmierzyli się w derbowym starciu z Stilonem Gorzów i bez większych problemów zwyciężyli 15:6. Kolejna wysoka wygrana 22:10 z Arokonią Waterpolo Szczecin mogła sugerować, że podopieczni Sebastiana Żabskiego są w świetnej formie na początku rozgrywek.

Następne dwa spotkania okazały się jednak niezbyt udane. Wyjazdowy mecz z ŁSTW Politechniką Łódzką przegrali 22:18, a w ubiegłym tygodniu do drużyn, które pokonały Alfę dołączyła Polonia Bytom, która zwyciężyła wynikiem 13:16.

Pomimo straty kolejnych punktów zespół z Gorzowa może poszczycić się liderem w tabelii króla strzelców. Przemysław Brończyk w czterech spotkaniach trafił do bramki rywali aż 19 razy, co daje średnią 4.75 gola na mecz. Jego skuteczność z pewnością przyda się w zbliżającym się spotkaniu przeciwko utytułowanemu KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Gorzowscy kibice mogą również dopingować derbowych rywali Wilków - Stilon GKPW Gorzów. Niebiesko-biali, jak na razie, na swoim koncie mają jedynie zwycięstwo 9:7 przeciwko Arkonii Szczecin, a już za tydzień czeka ich starcie z wspominaną wcześniej Polonią Bytom.©℗



FOT. ROBERT GORBAT

Zawodnicy Alfy Gorzów podczas finałowego meczu z Nekerą AZS UW

eprasa.pl 78ad28f018

Skwierzyna/Międzyrzecz
naszemiasto.pl

naszemiasto.pl

Gazeta bezpłatna | Czwartek, 26 listopada 2026

REKLAMA 0011610930



#Jubileusz str. 4



FOT. 17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA

Z okazji 30-lecia jednostki posadzili dębowy las

#Budowla str. 8

Most forteczny nad Obrą w Starym Dworku można... obrócić. 90-letnia konstrukcja wciąż działa. Aby to zrobić, wystarczy kilka osób - nawet dzieci!



FOT. JAKUB PIKULIK

REKLAMA 0011606022



eprasa.pl 78ad28f018

#KRÓTKO

Śmiertelny wypadek na S3

Skwierzyna. Na trasie S3 kierowca busa uderzył w tył jadącego przed nim samochodu ciężarowego. Zginął na miejscu. Do tragedii doszło we wtorek, 3 listopada, około godziny 10.00. Na miejsce skierowano cztery zastępy straży pożarnej, pogotowie oraz policję. Pojawiły się też służby drogowe. Droga w stronę Zielonej Góry była całkowicie nieprzejezdna. **MK**

Remont ekspresówki

Lubuskie. Trwają remonty nawierzchni newralgicznych dróg - w tym ekspresowej S3 pomiędzy węzłami Gorzów Wielkopolski Południe i Skwierzyna Zachód. Prace na odciku kilkunastu kilometrów obejmują obie jezdnie. Frezowana jest czterocentymetrowa warstwa starego asfaltu, a następnie układana nowa, która ma zapewnić odpowiednią trwałość. **MM**

nasze miasto.pl

Adres redakcji 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 22 201 42 00, 22 201 40 69
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl
Redaktor prowadzący
Robert Gorbat
robert.gorbat@polskapress.pl
Projekt graficzny/dyr. art.
Tomasz Bocheński

Biuro reklamy
Agata Troszczyńska
tel. 510026986
Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
tel. 22 201 41 00
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Druk Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówonych nie zwracamy.

#IDĄ ŚWIĘTA!



FOT. TOMASZ RUSEK

Popowo jest najzwyklejszą wsią na świecie. Liczy około 300 mieszkańców. Leży przy starej „trójce", pomiędzy Międzyrzeczem a Skwierzyną, na terenie gminy Bledzew. Raz w roku na kilkanaście dni ten niepozorny Kopciuszek zamienia się w świąteczną stolicę województwa lubuskiego. Mieszkańcy ozdabiają swoje domy, płoty, ogrodzenia, dachy, a nawet drzewa i traktory (!) tysiącami światełek. Dlatego od lat Popowo jest nazywane Lubuskim Las Vegas. W tym roku też tak będzie i - szczerze mówiąc - już nie możemy się doczekać! **MM**

#WŁODARZE

„Ty już nie graj, bo się nagrałeś!". Samorządowcy krytycznie o ordynacji

Redakcja

Właśnie minął półmetek kadencji samorządu. I jest wielce prawdopodobne, że dla 44 wójtów, burmistrzów i prezydenta Gorzowa zostało już tylko niespełna 30 miesięcy rządów.

● Co mówią o dwukadencyjności na prawie dwa i pół roku zanim - jeśli prawo się nie zmieni - zwolnią fotele swoim następcom?

- Oczywiście, że jest żal, że to już ostatnie lata. To przecież najpiękniejsza praca na świecie. Możliwość wpływania na rzeczywistość, na zmiany miasta, jest czymś fenomenalnym - mówił „Gazecie Lubuskiej" prezydent Gorzowa Jacek Wójcicki.

Jest jednym z tych lubuskich samorządowców, którzy za niecałe dwa i pół roku przestaną być szefami swoich gmin, miast i miasteczek. W styczniu 2018 ówczesny rząd PiS wprowadził dwukadencyjność dla wójtów, burmistrzów oraz prezydentów. Wiosną 2029 przestaną więc rządzić ci, którzy dziewięć miesięcy później zostali wybrani włodarzy, a dwa i pół roku temu skutecznie zawalczyli o reelekcję.

W Lubuskiem ze swoimi fotelami będą się musieli rozstać włodarze ponad połowy gminnych samorządów. W całym regionie są 82 gminy, a w 44 z nich rządzą osoby, które zostały wybrane w 2018 roku lub nawet wcześniej.

- To jest tak, jak w piłce nożnej. Jak ktoś dobrze gra i usłyszałby: „Ty już nie graj, bo się nagrałeś" - mówi Janusz Dudojć, burmistrz Lubska od 2018 roku.



FOT. ARCHIWUM GL

Remigiusz Lorenz - burmistrz Międzyrzecza od 2014 roku.

©℗

REKLAMA 0011608670



REKLAMA 0011605016

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
„JEDNO SERCE"
lek. Katarzyna Grela-Cyndecka
Specjalista Chorób Wewnętrznych
Kardiolog
Specjalista Medycyny Pracy



DIAGNOSTYKA KARDIOLOGICZNA
EKG, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca
GABINET MEDYCYNY PRACY
BADANIA: Profilaktyczne pracowników, kierowców, sanitarno-epidemiologiczne, do pozw. na broń.
PRZYJĘCIA PO REJESTRACJI TELEFONICZNEJ
REJESTRACJA WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK w GODZ. od 9.00 do 17.00 517 057 501
MIĘDZYRZECZ, ul. 30 Stycznia 35A

eprasa.pl 78ad28f018

REKLAMA 0011608973

Ponad 30 lat pomagamy lepiej słyszeć – i już 10 lat razem w Międzyrzeczu!

Przez ponad trzy dekady w tej branży zdążyliśmy zobaczyć już chyba wszystko – od wielkich, topornych aparatów z lat dziewięćdziesiątych, aż po dzisiejsze maleństwa, które znikają za uchem i same łączą się ze smartfonem. Nasza firma wywodzi się z Gorzowa Wielkopolskiego, a w Międzyrzeczu działamy już od 10 lat, współpracując ramię w ramię ze sklepem medycznym Zal-Med.



Dyplomowany protetyk słuchu
Dorota Pawężka

Wizyta u nas nie przypomina stresującego egzaminu.

Zaczynamy od zwykłej rozmowy i całkowicie bezpłatnego badania słuchu. Nie wciskamy pierwszego lepszego pudełka z półki tylko po to, by zamknąć drzwi i zapomnieć o sprawie.

Zamiast tego uważnie słuchamy, czego potrzebują Państwo na co dzień, i na tej podstawie dobieramy oraz dopasowujemy aparat.

Mamy największy wybór aparatów słuchowych znanych i cenionych marek.

Wiemy jednak, że najlepszym doradcą jest codzienne życie, a nie gabinetowa cisza.
Dlatego przed zakupem dajemy możliwość przetestowania wybranego aparatu w domu, na spacerze czy podczas rodzinnego obiadu.

Kupują Państwo dopiero wtedy, gdy mają pewność, że to jest to.

U nas wydanie aparatu to dopiero początek znajomości, a nie jej koniec. Nie zostawiamy pacjentów samych sobie – prowadzimy stałą, dalszą opiekę, regularne przeglądy i dostrajanie sprzętu.
Bierzemy też na siebie papierkową robotę i pomagamy w formalnościach związanych z uzyskaniem dofinansowań.
Prowadzimy własny serwis i naprawiamy wszystkie aparaty słuchowe, nawet te kupione lata temu gdzie indziej.

A jeśli komuś trudno do nas dotrzeć, pakujemy sprzęt i przyjeżdżamy na wizytę domową.

Zapraszamy do naszego gabinetu w Międzyrzeczu przy ulicy Konstytucji 3 Maja 16 (wejście do sklepu Zal-Med) na bezpłatne badanie. Z nami przekonają się Państwo, że dobry słuch to po prostu czysta wygoda

SONIDO
Aparaty Słuchowe
Rok założenia 1994

Bezpłatne badanie słuchu

- największy wybór aparatów słuchowych
- 4 letnia gwarancja na aparaty słuchowe
- wizyty domowe
- możliwość testowania aparatów słuchowych
- naprawa aparatów słuchowych różnych firm
- pomoc w dofinansowaniu NFZ i PCPR

*wyrób medyczny



NASZE GABINETY:		
MIĘDZYRZECZ	ul. Konstytucji 3 Maja 16, telefon: 531 736 397	poniedziałek, wtorek, środa, piątek 9.00-16.00, czwartek 13.00 - 16.00
PRZYCHODNIA PSZCZEW	ul. Strażacka 4a	czwartek 9.00-12.00

Pozostałe gabinety w woj. lubuskim sprawdź na **www.sonido.pl**

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

eprasa.pl 78ad28f018

#JUBILEUSZ

Z okazji 30-lecia swojej jednostki żołnierze z Międzyrzecza posadzili dębowy las

Michał Korn

Żołnierze z Międzyrzecza posadzili dębowy las. To jeden z ich sposobów na świętowanie 30-lecia 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Przy strzelnicy garnizonowej w Międzyrzeczu żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) posadzili dębowy las. Obszar zajmuje 30 arów i ta trzydziestka nie jest bez znaczenia. Symboliczna liczba informuje o 30-leciu sformowania 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

SIŁA DĘBOWEGO LASU

Inicjatywa została zrealizowana we współpracy z Nadleśnictwem Międzyrzecz. Wybór dębów, symbolizujących siłę, trwałość i długowieczność nie był przypadkowy.

- Te dęby są symbolem naszej wspólnej historii, która łączy kolejne pokolenia. Osłonięty pamiątkowy kamień będzie przypominał o jubileuszu 17 Brygady Zmechanizowanej, a rosnący obok las stanie się żywym świadectwem naszej historii i trwałym symbolem troski o przyszłość - powiedział dowódca 17 WBZ gen. bryg. Sławomir Kocanowski.

17 WBZ ŚWIĘTUJE CAŁY ROK

W tym roku wśród wydarzeń, towarzyszących obchodom 30. rocznicy sformowania brygady znalazły się m.in.: jubileuszowy bieg, premiera filmu, przedstawiającego historię jednostki, występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, uroczysta zbiórka, spotkanie pokoleń oraz odsłonięcie pamiątkowego muralu w Międzyrzeczu (o jego uroczystym odsłonięciu piszemy w tekście poniżej).



FOT. 17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA

Obsadzony pzez żołnierzy obszar zajmuje 30 arów.

- Nowo posadzony las to coś więcej niż jubileuszowa pamiątka. To wyraz współpracy, wspólnej historii oraz troski o przyszłe pokolenia. Będzie przypominał o wszystkich, którzy przez trzy dekady tworzyli 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną, służyli w jej szeregach i przyczyniali się do jej rozwoju - dodaje kpt. Anna Dominiak, oficer prasowa 17 WBZ.

POWSTAŁA W 1966 ROKU

17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana została sformowana w 1996 roku na mocy decyzji ówczesnego ministra obrony narodowej. Nosi imię gen. broni Józefa Dowbór-Muśnickiego i pielęgnuje dziedzictwo wielkopolskiego oręża, czerpiąc z tradycji 17 Pułku Piechoty oraz 17 Pułku Zmechanizowanego. Wchodzi ona w skład 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu i jest jedną z największych i najlepiej wyposażonych polskich jednostek wojskowych.

MISJE W IRAKU, AFGANISTANIE, LIBANIE

Międzyrzecka brygada jest przeznaczona do wykonania zadań militarnych oraz reagowania kryzysowego w kraju i poza jego granicami. Jej żołnierze od lat biorą udział w działaniach poza granicami kraju. Wielokrotnie uczestniczyli w misjach w Iraku, Czadzie, Afganistanie, Bośni i Hercegowinie, Libanie oraz Rumunii.

W działaniach tych nie zabrakło dramatycznych chwil. Żołnierze17 WBZ wielokotnie dawali dowody swojego męstwa i znakomitego wyszkolenia. Bywało, że za pokojowe działania poza granicami kraju płacili najwyższą cenę - swojego życia i zdrowia.©℗

REKLAMA 0011609612

siatex-bud
PRODUCENT OGRODZEŃ
www.siatexbud.pl
SIATKI, OGRODZENIA FRONTOWE, ALUMINIOWE, PANELE 3D, 2D, ŁUKOWE, BRAMY, NAPĘDY BRAM FURTKI, WIDEOFONY GABIONY, KOJCE DLA PSÓW



TRANSPORT PROFESJONALNY MONTAŻ
Świebodzin, ul. Jeziorowa 12
576 898 755, 693 629 050

#SZTUKA

Ten mural nikogo nie dziwi. Wojsko jest częścią miasta

Magdalena Marszałek

Trzy pokolenia żołnierzy, trzy dekady tradycji i prawie 100 m kw. malarskiej opowieści. W Międzyrzeczu oficjalnie zaprezentowano wyjątkowy mural, poświęcony 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej.



FOT. ROBERT GRADOWSKI

Mural w Międzyrzeczu powstal z okazji 30-lecia działalności 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Od teraz, przechodząc w pobliżu Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, trudno będzie nie zwrócić uwagi na mural. Ściana jednej z kamienic zmieniła się w wielkoformatową lekcję historii.

Dzieło powstało w sierpniu bieżącego roku, a jego uroczysta prezentacja odbyła się 11 września, w przeddzień Święta Wojsk Lądowych. W tym roku okazja do świętowania jest szczególna, bo 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana obchodzi właśnie 30-lecie swojej działalności.

Mural robi wrażenie nie tylko rozmiarem. Na około 100 m kw. zamknięto 30 lat historii jednostki. Centralnym motywem są kolejne pokolenia żołnierzy. To symbol ciągłości służby i tradycji, przekazywanej kolejnym wojskowym.

- To nie tylko mural. To historia naszej brygady, przeniesiona w przestrzeń miasta. Chcemy, aby była widoczna i bliska mieszkańcom, a kolejne pokolenia mogły zobaczyć, skąd przychodzimy i dokąd zmierzamy - podkreśla gen. bryg. Sławomir Kocanowski, dowódca 17 WBZ.

Te słowa dobrze oddają ideę przedsięwzięcia. Wojskowa historia została wyprowadzona poza koszary i znalazła swoje miejsce w przestrzeni, z której każdego dnia korzystają mieszkańcy.©℗

eprasa.pl 78ad28f018

#BUDOWNICTWO

Bliźniaki są lubiane. Warto poznać ich specyfikę techniczną oraz pułapki prawne

Redakcja

Własny dom z ogrodem, ale w cenie zbliżonej do większego mieszkania? Zabudowa bliźniacza od lat pozostaje jednym z najchętniej wybieranych rozwiązań na polskim rynku nieruchomości.

Rosnące ceny gruntów sprawiają, że tradycyjny dom wolnostojący staje się dla wielu rodzin trudny do sfinansowania. Alternatywą, która pozwala połączyć niezależność z optymalizacją kosztów jest tzw. bliźniak. Zanim jednak zdecydujemy się na zakup lub budowę takiego obiektu, warto dokładnie poznać jego specyfikę.

BLIŹNIAK A DOM DWULOKALOWY – KLUCZOWA RÓŻNICA

W potocznym języku „bliźniakiem" nazywa się niemal każdy budynek podzielony na dwie części. W świetle Prawa budowlanego różnica między zabudową bliźniaczą a budynkiem jednorodzinnym dwulokalowym jest jednak zasadnicza:

• Zabudowa bliźniacza to w rzeczywistości dwa odrębne konstrukcyjnie budynki, które przylegają do siebie jedną ścianą (oddzieloną dylatacją). Każdy segment posiada własne fundamenty, niezależny dach, osobne przyłącza mediów i najczęściej stoi na wydzielonej działce z osobną księgą wieczystą.

• Budynek dwulokalowy to jedna bryła ze wspólnym fundamentem i dachem, w której wydzielono dwa mieszkania (np. w układzie pionowym, przypominającym bliźniak). W takim przypadku właściciele posiadają zazwyczaj udział w jednej wspólnej działce.



FOT. ALEXANDERSTUDIO.PL

Zabudowa bliźniacza od lat jest lubina zarówno przez inwestorów indywidualnych, jak też deweloperów.

ILE MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ I NA CZYM ZYSKUJE INWESTOR?

Głównym argumentem, przemawiającym za budową bliźniaka jest ekonomia – zarówno na etapie zakupu gruntu, jak i samej realizacji.

• Mniejsze zapotrzebowanie na grunt. Przepisy pozwalają na usytuowanie segmentu bezpośrednio przy granicy sąsiedniej działki (w miejscu styku budynków), co umożliwia zagospodarowanie węższych parceli.

• Niższe koszty budowy i eksploatacji. Wspólna ściana oznacza mniejsze wydatki na materiały elewacyjne i ocieplenie od strony sąsiada. Zimą przekłada się to również na mniejsze straty ciepła.

• Własna przestrzeń. W przeciwieństwie do mieszkania w bloku, właściciel segmentu zyskuje prywatny ogródek, własne miejsce postojowe lub garaż oraz brak czynszu administracyjnego.

NA CO UWAŻAĆ PRZED ZAKUPEM LUB ROZPOCZĘCIEM BUDOWY?

Specjaliści z branży budowlanej zwracają uwagę, że o komforcie życia w bliźniaku brdzo często decydują detale, niewidoczne na pierwszy rzut oka:

• Izolacja akustyczna. Ściana dzieląca oba segmenty powinna być podwójna i przedzielona dylatacją (szczeliną wypełnioną materiałem izolacyjnym). Błędy wykonawcze na tym etapie skutkują przenoszeniem hałasów zza ściany.

• Zapisy w MPZP lub WZ. Nie na każdej działce można postawić bliźniaka. Możliwość taką musi dopuszczać Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) lub wydana decyzja o warunkach zabudowy (WZ).

• Kwestie sąsiedzkie. Choć każdy segment jest odrębnym budynkiem, prace ingerujące w strefę styku (np. nadbudowa czy remont dachu przy wspólnej granicy) mogą wymagać uzgodnień z sąsiadem oraz spełnienia rygorystycznych norm przeciwpożarowych.

Zabudowa bliźniacza to rozsądny kompromis dla osób, szukających kompromisu między budżetem a komfortem. Kluczem do satysfakcji pozostaje jednak dokładna weryfikacja dokumentacji technicznej oraz uregulowany stan prawny gruntu przed podpisaniem umowy.©℗

REKLAMA 0011605565



eprasa.pl 78ad28f018

#MEBLE

Nowe wnętrza bez wywracania mieszkania oraz domowego budżetu do góry nogami

Barbara Wesoła

Remont kuchni to jeden z droższych domowych wydatków. Wymiana mebli, blatu, płytek, sprzętów i robocizna mogą szybko zamienić plan odświeżenia wnętrza w kosztowną inwestycję.



FOT. GETTY IMAGES

Najmocniej na wygląd kuchni wpływają fronty szafek, ściana nad blatem i kolor ścian.

Pamiętajmy, że nie każda kuchnia wymaga generalnego remontu — czasem meble są jeszcze solidne, układ funkcjonalny, a problemem jest kolor, ciężki klimat, stare kafelki albo brak spójnego pomysłu. Wtedy warto szukać rozwiązań, które dają efekt nowego wnętrza bez wywracania domu i domowego budżetu do góry nogami.

METAMORFOZA KUCHNI NIE MUSI OZNACZAĆ GENERALNEGO REMONTU

Kuchnia to jedno z tych pomieszczeń, które trudno wyłączyć z codziennego życia choćby na kilka dni. Dlatego generalny remont zwykle oznacza nie tylko duży wydatek, ale też logistyczne zamieszanie. Kurz, hałas, brak dostępu do zlewu, gotowania i normalnego funkcjonowania. Nic dziwnego, że wiele osób odkłada taką decyzję latami, nawet jeśli wnętrze dawno przestało się im podobać.

Do tego dochodzą koszty. Kompletny remont kuchni może pochłonąć od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, zwłaszcza jeśli w grę wchodzą nowe meble na wymiar, blat, sprzęty, płytki i robocizna. Przy kuchni o powierzchni około 10 m kw. szacunki często przekraczają 20 tys. zł, a koszt samych prac remontowych to drugie tyle, gdy mówimy o totalnej rewolucji. W zależności od miasta i rodzaju płytek, praca glazurnika zaczyna się od 130 zł za metr kwadratowy.

TRZEBA SIĘ ZDOBYĆ NA ODWAGĘ

Przytoczone wyżej ograniczenia nie oznaczają jednak, że stara kuchnia musi czekać na odświeżenie. Jeśli meble są stabilne, szuflady działają, układ jest wygodny, a sprzęty nadal spełniają swoją funkcję, wtedy warto najpierw pomyśleć o metamorfozie.

Odnowa frontów, ściany nad blatem, oświetlenia i dodatków może kosztować już od kilkuset złotych do około 1,5 tysięcy złotych (zakładając droższe warianty, jak np. wymiana frontów).

Najważniejsze jest jednak to, aby nie zaczynać od przypadkowych zakupów. Zanim pojawią się nowe doniczki, lampy czy farby, trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: co najbardziej przeszkadza w tej kuchni? Czy jest za ciemna, ciężka, niepraktyczna, mało przytulna, a może po prostu brakuje jej wyraźnego stylu?

NAJWIĘKSZĄ ZMIANĘ DAJĄ DUŻE POWIERZCHNIE. STYL BUDUJĄ DETALE

Najmocniej na wygląd kuchni wpływają fronty szafek, ściana nad blatem, blat oraz kolor ścian. To one zajmują najwięcej miejsca i od razu rzucają się w oczy. Jeśli są zniszczone, nawet funkcjonalna kuchnia może zniechęcać do przebywania w niej.

Kiedy ściany są odświeżone i czyste, kuchni warto nadać konkretny klimat. Pomaga w tym jeden motyw przewodni. Dzięki temu zakupione dodatki nie są przypadkowe, tylko tworzą spójną całość i pracują na efekt metamorfozy.

Końcowy efekt odważnych decyzji i umiejętnie przeprowadzonego remontu z meblami, wykonanymi na wymiar, często przekracza nasze wcześniejsze oczekiwania. Ba - nawet wyobraże-nia!©℗

REKLAMA 0011605476

POMIAR ORAZ PROJEKT W CENIE
SZAFY I MEBLE NA WYMIAR



➜ USŁUGI CIĘCIA I OKLEJANIA PŁYT
➜ PŁYTY MEBLOWE, OSB, MDF, SKLEJKI
➜ AKCESORIA MEBLOWE
➜ WYKOŃCZENIOWE PROFILE ALUMINIOWE
➜ BLATY ROBOCZE, PARAPETY

SYSTEMY DRZWI PRZESUWNYCH SEVROLL /GTV

Valentin
Sanipol sp. z o.o.
66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel. 95 742 70 00,
e-mail: sprzedaz@valentin.com.pl
www.valentin.com.pl

eprasa.pl 78ad28f018

#DROGOWNICTWO

Przytoczna odetchnie. Tranzytowy ruch będzie ją omijał nowiutką obwodnicą

Magdalena Marszałek

Ciężarówki zamiast przez centrum pojadą nową drogą poza Przytoczną. Ten wyczekiwany od lat scenariusz jest coraz bliżej realizacji. Wybrano już wykonawcę sześciokilometrowej obwodnicy, która ma kosztować blisko 80 mln zł.

Dziś ruch krajową ''dwudziestką czwórką'' prowadzi przez Przytoczną. To oznacza większy hałas, utrudnienia w lokalnym ruchu i mniejszy komfort życia osób, mieszkających przy głównym szlaku. Nowa, sześciokilometrowa trasa ma to zmienić.

OŚMIU CHĘTNYCH DO BUDOWY

Przetarg wzbudził duże zainteresowanie branży budowlanej. Wpłynęło osiem ofert, a rozpiętość cenowa była ogromna. Między najtańszą a najdroższą propozycją było niemal 40 mln zł różnicy.

Najkorzystniejszą, a zarazem najtańszą ofertę złożyła firma Colas Polska z Palędzia, wyceniając realizację zadania na prawie 80 mln zł. Z kolei najdroższa propozycja, przekraczająca 125 mln zł należała do konsorcjum Aldesa Construcciones Polska i Aldesa Construcciones.

NAJPIERW PROJEKT, PÓŹNIEJ BUDOWA

Na wbicie pierwszej łopaty trzeba jeszcze poczekać. Przed inwestycją pozostają procedury, projektowanie i uzyskanie niezbędnych decyzji. Sam wybór wykonawcy jest jednak jednym z najważniejszych kroków na drodze do realizacji przedsięwzięcia, o którym w Przytocznej mówi się od wielu lat.

Inwestycja będzie realizowana w formule ''Projektuj i buduj''. Wybrany wykonawca najpierw przygotuje dokumentację projektową i uzyska decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Dopiero później ciężki sprzęt będzie mógł wkroczyć na plac budowy. Powstanie blisko 6 kilometrów nowej drogi, która ominie Przytoczną od północy.



FOT. GRZEGORZ WAŁKOWSKI

Obwodnica Przytocznej jest coraz bliżej realizacji. Ciężki ruch zniknie wreszcie z centrum miejscowości.

TAK POBIEGNIE NOWA OBWODNICA

Trasa na początkowym odcinku przetnie obecną DK24, gdzie powstanie skrzyżowanie. Następnie obwodnica pobiegnie nad linią kolejową nr 363 Międzychód-Skwierzyna. Dalej zostanie poprowadzona łukiem przez tereny leśne w kierunku zachodnim. Ominie istniejącą zabudowę mieszkaniową i dotrze do skrzyżowania z drogą powiatową, prowadzącą w stronę miejscowości Gaj.

- W dalszej części obwodnica skieruje się na południowy zachód. Przejdzie nad ciekiem Męcinka, ominie tereny przemysłowe, a następnie zbliży się do skrzyżowania z ulicą Dworcową. Na tym odcinku trasa przetnie również tereny ogródków działkowych. Później droga skręci na południe, ponownie przekroczy linię kolejową, minie tereny leśne i ostatecznie połączy się z istniejącą drogą krajową poprzez rondo - informuje GDDKiA w Zielonej Górze.

Zakres inwestycji jest znacznie większy niż samo wykonanie 6 kilometrów asfaltu. W ciągu obwodnicy przewidziano cztery skrzyżowania z istniejącymi drogami, dwa wiadukty drogowe oraz most. Przebudowana zostanie także obecna DK24 na odcinkach, łączących ją z nową trasą.

TRANZYT MA ZNIKNĄĆ Z CENTRUM

Najważniejszy efekt inwestycji mieszkańcy powinni odczuć jednak nie na samej obwodnicy, lecz w centrum Przytocznej. To właśnie tam każdego dnia przejeżdżają samochody, korzystające z drogi krajowej, w tym ciężarówki w ruchu tranzytowym. Po otwarciu nowej trasy znaczna część tego ruchu będzie mogła ominąć miejscowość.

Obwodnica będzie miała znaczenie również dla kierowców, podróżujących przez region. Wyprowadzenie tranzytu poza Przytoczną powinno poprawić płynność przejazdu tym ważnym szlakiem komunikacyjnym na północy Lubuskiego.©℗

REKLAMA 0011607923



orange™ tu jest

Najlepiej w parze
Tak O!

Światłowód
za 0 zł przez 12 mies.
do abonamentu komórkowego

Doradca handlowy
Kontakt: 504 451 387

Oferta ograniczona terytorialnie. Od 1. mies. 4,99 zł/mies. za wypożyczenie modemu.
Sprawdź opłaty od 13. mies.
12 mies. za 0 zł dot. abonamentu za światłowód do 1 Gb/s z umową na 24 mies. Opłata od 13. do 24. mies.: 90 zł/mies. (z rabatami: za e-fakturę, odbieranym co miesiąc w Mój Orange, i za zgody marketingowe; oba po 4,99 zł/mies.), potem wzrośnie o 10 zł/mies. Aktywacja 60 zł. Oferta dla nowych klientów z budynków wielorodzinnych w sieci Orange – gdy 3.11.2026 r. w lokalu nie było umowy na światłowód od Orange. Szczegóły ofert, w tym ceny abonamentu komórkowego, na orange.pl

Światłowód Pro

eprasa.pl 78ad28f018

#BUDOWLA

Ten most był ważną częścią MRU. Może go obrócić kilka osób i uniemożliwić przejazd

Jakub Pikulik

Most forteczny w Starym Dworku to unikat na światową skalę. Kilka osób może go obrócić i uniemożliwić przejazd! Był ważną częścią fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Ta konstrukcja ma około 90 lat. Dla mostów to nic szczególnego. Mamy w regionie dużo starsze przeprawy. Ale ten jest szczególny. Most, przerzucony nad Obrą w Starym Dworku można... obrócić. Konstrukcja wciąż działa. Aby to zrobić, wystarczy kilka osób. Pasjonaci fortyfikacji co jakiś czas wprawiają most forteczny (bo tak się fachowo nazywa) w ruch.

WYJĄTKOWA BUDOWLA

Gruntowa droga w okolicy Starego Dworku z pozoru nie wyróżnia się niczym szczególnym. Prowadzi w kierunku wsi Bledzewko i jadąc nią przejeżdżamy mostem nad kanałem Obry. Most z pozoru jest zwyczajny. W części betonowy, w części drewniany, z metalowymi barierkami po bokach.

Wystarczy jednak bliżej przyjrzeć się przeprawie, aby zrozumieć, że nie jest to zwykły most. Metalowe barierki w pewnym momencie są przecięte, a dylatacje po obu stronach budowli mają półkolisty kształt. Obok konstrukcji widzimy schody, które prowadzą pod most. Na dole metalowe, solidne drzwi. Często w połowie zalane wodą, gdy jej poziom w rzece jest wysoki.

Zaglądając pod most widzimy jeszcze więcej nieoczywistych elementów. Metalowe prowadnice, kółka, ogromny siłownik. Po co to wszystko? Odpowiedź jest dość prosta, gdy weźmiemy pod uwagę, że znajdujemy się na terenach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, który w latach 30. był silnie fortyfikowany przez Niemców.



FOT. JAKUB PIKULIK

Most obrotowy w Starym Dworku wciąż działa i można go obrócić. Robią to bez większego trudu nawet dzieci!

TO SKOMPLIKOWANA BUDOWLA

Niepozorny mostek w Starym Dworku to dość skomplikowana budowla hydrotechniczna i istotny element MRU. Trzeba pamiętać, że rejon umocniony to nie tylko bunkry. To też cała masa konstrukcji, która z jednej strony umożliwiała sprawne manewry wojskom niemieckim, a z drugiej miała utrudniać poruszanie się nieprzyjacielowi w trudnym terenie.

Most bronił przeprawy przez kanał Obry i przedpola bunkrów Grupy Warownej Lüdendorff na Lisiej Górze. W czasie drugiej wojny światowej wojska radzieckie zdobyły go jednak bez większego wysiłku.

TAK MOŻNA GO OBRÓCIĆ

W jaki sposób most się obracał? Przeprawa D812 to jeden z zaledwie dwóch mostów obrotowych MRU. Jego przęsło zostało oparte na kołach, toczących się po półkolistej szynie. Maszynownię mostu ukryto w żelbetowym przyczółku. Do jej obsługi wystarczył... jeden człowiek! Jak to możliwe?

Do obrócenia mostu służył balast, umieszczony w studni pod maszynownią oraz zespół przekładni i liny przenoszące napęd. Co ciekawe, przy moście planowane były jeszcze przeszkody przeciwpancerne i schrony bojowe. Niemcy nie zdążyli ich jednak zbudować.

JEST JESZCZE JEDEN PODOBNY MOST

Most D812 to fenomen. Od lat niczym magnes przyciąga miłośników fortyfikacji i unikalnych obiektów hydrotechnicznych z całej Polski. Co ciekawe, na tablicy informacyjnej przy moście możemy odnaleźć namiary na osobę, która może oprowadzić chętne grupy po budowli, a nawet pokazać, jak przeprawa się obraca!

Podobna konstrukcja do tej ze Starego Dworku znajduje się kilkanaście kilometrów dalej, niedaleko miejscowości Kursko. Ten most ma oznaczenie D724. Powstał nad rzeką Jeziorna. Również jest sprawny, a przeprawa przejezdna. Co ciekawe, w 2015 roku po konserwacji mechanizmu udało się go bez problemu obrócić.©℗

REKLAMA 0011616568

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
AUTO KOMIS FILCAR
SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ do 100.000 złotych
✆ 502 428 615
NAJKORZYSTNIEJSZE OFERTY ODKUPU
DARMOWA WYCENA



AUTO KOMIS
FILCAR
SAMOCHODY Z GWARANCJĄ
Międzyrzecz
ul. Kazimierza Wielkiego 67A
✆ 535 436 183
✆ 690 590 933
www.filcar.pl

SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

#RELACJE

Jest szansa na „balonową przyjaźń”

Magdalena Marszałek

Niezwykła przesyłka z Berlina wylądowała w lesie pod Skwierzyną. Balon pokonał ponad 100 kilometrów.

Balon zauważyli podczas pracy leśniczy i podleśniczy. Mógł trafić do worka na śmieci. Uwagę leśników zwróciła jednak przyczepiona do niego wiadomość.

Po jej przeczytaniu okazało się, że kartkę wysłał uczeń jednej z berlińskich szkół. W krótkim liście miał prostą prośbę. Chciał się dowiedzieć, dokąd dotarła jego nietypowa przesyłka. Poprosił znalazcę o przekazanie zwrotnej informacji.

Prośba nie pozostała bez odpowiedzi. Pracownicy Nadleśnictwa Skwierzyna poinformowali szkołę, gdzie odnaleziono balon. Na tym jednak nie poprzestali. Do szkoły przekazali również drobne upominki.

Balon pokonał ponad 100 kilometrów, zanim jego podróż zakończyła się w lesie w okolicach Skwierzyny. Niewielka kartka połączyła szkolną klasę w Berlinie z leśnikami, pracującymi w zachodniej Polsce. Niewykluczone, że na przypadkowym znalezisku historia się nie skończy.©℗

REKLAMA 0011459165

HANMET
KASACJA POJAZDÓW
auto części tel. 506 956 289
NAJWYŻSZE CENY!
wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu
SKUP ZŁOMU
Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 21
tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

eprasa.pl 78ad28f018

REKLAMA 0011615143

KARLITO
KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

TWOJE WYMARZONE WNĘTRZE

Gorzów Wielkopolski i okolice

● 20 lat doświadczenia ● Stała ekipa ● Dbałość o szczegóły







Łazienki
Płytki i podłogi

Gładzie
i malowanie

Instalacje

Kompleksowe
wykończenia wnętrz

JASNY ZAKRES PRAC. PRZEJRZYSTA WYCENA. USTALONY HARMONOGRAM.

Umów bezpłatną konsultację i wycenę

791 308 016

www.remonty-gorzow.pl **kontakt@remonty-gorzow.pl**

eprasa.pl 78ad28f018

#SŁUŻBA ZDROWIA

Mniej urodzeń, więc znikają porodówki

Łukasz Koleśnik

W ciągu dziesięciu lat zamknięto w Lubuskiem siedem porodówek. Ale to nie koniec, bo mogą być następne. Powód? Coraz mniej porodów.

Coraz niższa liczba urodzeń jest powiązana z liczbą zamykających się oddziałów ginekologiczno-położniczych. Jeszcze w 2016 roku świadczenia opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem w Lubuskiem realizowało 15 porodówek. Taki stan rzeczy utrzymywał się do 2020 roku - wtedy zamknięto trzy oddziały. Zostało 12.

Pięć lat później – w 2025 roku - oddziałów ginekologiczno-położniczych w naszym województwie było jeszcze mniej. Zostało ich zaledwie 8. Tak stan utrzymuje się do dzisiaj.

- Podejmowane przez podmioty lecznicze starania w celu pozyskania specjalistycznej kadry medycznej w wielu przypadkach nie przynoszą zamierzonych efektów - wyjaśnia Sławomir Pawlak, dyrektor biura wojewody lubuskiego. - Funkcjonowanie oddziałów ginekologiczno-położniczych roming-in oraz oddziałów neonatologicznych wymaga zapewnienia przez całą dobę wykwalifikowanej kadry lekarskiej, położniczej, pielęgniarskiej, odpowiedniej infrastruktury i aparatury medycznej oraz zabezpieczenia diagnostycznego, zabiegowego i anestezjologicznego.

Dodaje, że gotowość ta musi być utrzymywana niezależnie od rzeczywistej liczby hospitalizacji i porodów.

Statystyki, związane z demografią są nieubłagane i to nie tylko problem województwa lubuskiego. Niski przyrost demograficzny dotyczy całej Polski - w pierwszych trzech kwartałach 2026 roku liczba zgonów (305 tys.) znacznie przewyższyła liczbę urodzeń (176 tys.).©℗



FOT. ANDRZEJ BANAS/POLSKA PRESS

Porodówka w Skwierzynie. Oddział był zawieszony od lipca 2019 roku, został zamknięty 1 stycznia 2020 roku.

#KULTURA

Kino bez popcornu, ale za to z artystyczną duszą

Tomasz Rusek

Wiecie, że w Lubuskiem mamy perełkę? To jedyne w Polsce całoroczne, wiejskie kino! Znajduje się w Pszczewie.



FOT. TOMASZ RUSEK

Kino w Pszczewie zachwyca kameralnością i estetyką. Także klimatem, jakiego nie znajdziecie nigdzie indziej!

Dlaczego kino w Pszczewie jest niezwykłe? Po pierwsze: nie ma tu rezerwacji online. Trzeba być przed seansem osobiście i zgłosić chęć kupienia biletu. Aby seans był grany, muszą się sprzedać minimum trzy bilety.

Po drugie: nie ma tutaj kinowego baru z popcornem na milion sposobów i z kolorowymi napojami na półkach. Jest za to kącik kawowy i herbaciany, gdzie każdy może sobie sam przyrządzić to, na co ma ochotę.

Po trzecie: fotele są nowoczesne, turbowygodne. Mogą zawstydzić swoją ergonomią wiele siedzisk z sieciówek.

No i po czwarte: nie ma tutaj za kasą znudzonych pracą przedstawicieli Gen Z z imienną przypinką na koszulce. Jest przesympatyczna kasjerka, która wie wszystko o kinematografii i można z nią porozmawiać na temat każdego filmu. Od „Supergirl" po „Ojca chrzestnego". I można za free wziąć ze sobą plakaty filmowe!

Na seans wybrałem się z córką. Nie przyszedł nikt więcej. Musiałem dokupić trzeci bilet, żeby zobaczyć film. I tak zrobiłem. Najlepsze jest to, że w sumie i tak wydałem mniej niż na dwa bilety w multipleksie.

Jeśli w swoich planach macie odwiedzenie Pszczewa, to koniecznie znajdźcie chwilę, by zajrzeć do tutejszego kina. Zapewniam: takiego klimatu nie znajdziecie już nigdzie indziej!©℗

REKLAMA 0011616619

OSKAR

Kontakt: Łukasz Gacek | Lubsko, ul. Przemysłowa 54

tel. 501 174 900 | e-mail: lukasz.gacek@poczta.onet.pl | www.oskar24.pl

JESIENNE PROMOCJE

NAPĘDY JUŻ OD 1500 ZŁ

Wizualizacja gratis

Ogrodzenia:
- betonowe
- modułowe
- kute
- nowoczesne

Wykonujemy:
- fundamenty, podmurówki
- kładziemy krawężniki
- murujemy bloczki
- remonty

Oferta:
- Ogrodzenia
- Balustrady
- Konstrukcje stalowe
- Malarnia proszkowa
- Automatyka

DORADZTWO • PROJEKT

DOSTAWA • MONTAŻ



eprasa.pl 78ad28f018

#HISTORIA

Największa tajemnica w Lubuskiem - tajna baza atomowa, schowana w środku lasu

Jakub Pikulik

Skład specjalny 3003 - taki kryptonim w peerelowskich dokumentach ma tajny obiekt, ukryty w lesie między Templewem a Trzemesznem Lubuskim. Obiekt był pilnie strzeżony, zajmowali go Rosjanie i trzymano tutaj... broń atomową.

● Tak, tak, na terenie Lubuskiego były magazyny głowic nuklearnych! Niegdyś obiekty były ściśle tajne, dziś są zasypane ziemią, ale dojechać może tu każdy. Wprawne oko wypatrzy, że to nie jest zwykła, leśna droga. Jest solidnie utwardzona, wyłożona brukiem. Zwykły leśny dukt nie byłby w ten sposób zabezpieczony. Mogły nią jeździć ciężkie pojazdy. Drogę widać po dziś dzień. Można tutaj wjechać, choć ponad 35 lat temu byłoby to igraniem ze śmiercią.

TAJNE MAGAZYNY ZE STALI I BETONU

Lasy między Templewem a Trzemesznem Lubuskiem w PRL-u były zajęte przez Rosjan. O tym, co skrywają podziemne magazyny z betonu i stali nie wiedzieli nawet mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek. A skrywano tam najpotężniejszą broń na Ziemi - głowice do pocisków atomowych.

Obiekt był ściśle tajny i nosił kryptonim „skład specjalny 3003". W Polsce były trzy takie miejsca: Podborsko - skład specjalny 3001 (woj. zachodniopomorskie), Brzeźnica-Kolonia - skład specjalny 3002 (woj. wielkopolskie) i Templewo - skład specjalny 3003 (woj. lubuskie).

BUDOWALI JE POLACY, URZĘDOWALI TU RUSCY

Magazyny broni jądrowej wybudowano w ramach operacji „Wisła". Porozumienie między Polską a ZSRR podpisano 25 lutego 1967 r. Co ciekawe, finansowaniem tajnych schronów i magazynów obarczono stronę polską. Obiekty wybudowali też polscy saperzy i nasze firmy budowlane.



FOT. ANNA MOYSEOWICZ

Tak wygląda wnętrze opuszczonej, radzieckiej bazy w Lubuskiem. Magazynowano w niej ładunki nuklearne.

O tym, jak ważne były to obiekty, świadczy fakt, że prace ruszyły w już 1967 r., czyli w tym samym roku, w którym podpisano umowę między Polską a ZSRR. Roboty budowlane zakończono trzy lata później. W 1970 r. trzy bazy atomowe zostały przekazane Rosjanom i od tego momentu Polacy nie mieli tam wstępu. Jednak w przypadku konfliktu zbrojnego z państwami NATO przechowywane w magazynach ładunki nuklearne miały być przekazane polskiemu wojsku. Głowice miały trafić do jednostek lotniczych, a także wojsk rakietowych i artyleryjskich.

STRZEGLI ICH ŻOŁNIERZE SPECNAZU

O tym, jak ważne były składy atomowe, świadczy fakt, że były chronione przez żołnierzy jednostek specjalnych - specnaz. Otaczały je betonowe ogrodzenia z tzw. martwą strefą i drutami pod napięciem. Wokół nich wybudowano kilka pierścieni wartowni, bunkrów i okopów, a także zapór przeciw piechocie i desantowi z powietrza. Rdzeniem bazy były obiekty typu Monolit, nazwane przez amerykański wywiad T7. Składowano w nich ładunki mniej stabilne, dlatego znajdowała się tam klimatyzacja, systemy chłodzenia i laboratoria.

W latach 70. we wszystkich bazach dobudowano magazyny typu Granit na bardziej bezpieczne ładunki. W razie konfliktu do podziemnych magazynów mogły wjechać samochody ciężarowe. Głowice atomowe z podziemnych magazynów za pomocą specjalnych suwnic miały być umieszczane na tych pojazdach. Następnie głowice trafiały w docelowe miejsca.

Zgodnie z danymi, odtajnionymi przez Instytut Pamięci Narodowej, w trzech wspomnianych bazach mogło być przechowywanych do 288 bomb, rakiet i pocisków nuklearnych. Największe z nich miały moc aż 500 kiloton, co oznacza, że były ponad 30 razy silniejsze niż bomba, zrzucona na Hiroszimę.©℗

REKLAMA 0011609702

MAJ-HAUS
CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO
eco

Marzysz o własnym, przytulnym domu?
Szukasz idealnego projektu dla swojej rodziny?
Nie mogłeś lepiej trafić!

TYLKO Z FIRMĄ MAJ-HAUS
CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO
WYBUDUJESZ DOM,
KTÓRY SPEŁNI TWOJE OCZEKIWANIA



Umów się na niezobowiązujące spotkanie
Poznaj technologię budowy
Zapytaj o promocję dla Twojego domu

Rzepin,
ul. Bolesława Prusa 20

506 119 419
733 588 888

www.domy-majhaus.pl

eprasa.pl 78ad28f018

REKLAMA 0011605943



KAMERALNIE. WYGODNIE.
U SIEBIE.

Nowe mieszkania w Skwierzynie

Kameralny budynek obejmuje 24 nowoczesne mieszkania, co zapewnia mieszkańcom większą prywatność oraz przyjazną, sąsiedzką atmosferę.

- ✓ FUNKCJONALNE UKŁADY MIESZKAŃ
- ✓ Z BALKONEM, TARASEM LUB OGRODEM

CENY STARTUJĄ OD

7100 zł/m²



533 222 800

biuro@m17a.pl

UMÓW SIĘ I ZOBACZ BUDYNEK NA ŻYWO

eprasa.pl 78ad28f018

nowa sól
naszemiasto.pl

naszemiasto.pl

Gazeta bezpłatna | Czwartek, 26 listopada 2026

#służba zdrowia str. 7

Nasz szpital dostał nową karetkę, a w niej nowoczesny sprzęt

Lekarze ze szpitala w Nowej Soli mówią, że dzięki takiemu wyposażeniu już w czasie przejazdu do lecznicy będzie odbywała się wstępna diagnostyka pacjenta.



FOT. MATEUSZ POJNAR

edukacja str. 6

Gratulacje. Spożywczak ma już 60 lat!



FOT. ANN CHYŁA/POWIAT NOWOSOLSKI

ZSP nr 4 im. Jana Pawła II w Nowej Soli, czyli popularny „Spożywczak”, świętował swoje okrągłe urodziny.

REKLAMA 0011617282

pbo® BUDOWNICTWO DEWELOPER

Budujemy dla Was 70 lat!

Nasze inwestycje:

- **Zielona Przystań w Nowej Soli**
- **Osiedle Zielonogórskie w Nowej Soli**
- **Osiedle Śląskie w Zielonej Górze**
- **Sady Batorego w Zielonej Górze**

Biuro sprzedaży:

ul. Botaniczna 75 691 838 932 mieszkania@pbozg.pl
PBOZielonaGora deweloper.pbozg.pl



eprasa.pl 78ad28f018

#KRÓTKO

Teraz ten Orlik jest jak nowy

Nowa Sól
Zakończył się remont boiska koło „Spożywczaka". Na lepsze zmieniło się też zaplecze szatniowo-sanitarne. Inwestycja kosztowała ponad 0,5 mln zł. Połowa pochodziła z programu modernizacji, który prowadzi Ministerstwo Sportu i Turystyki, druga połowa to wkład własny powiatu nowosolskiego.

Lodowisko także dla wózkowiczów

Nowa Sól.
Oficjalne otwarcie lodowiska planowane jest w mikołajki 6 grudnia. Z lodowiska z opiekunami będą mogły skorzystać osoby z niepełnosprawnością. MOSiR dostał dofinansowanie z Fundacji Orlen m.in. na zakup specjalistycznych sanek, które umożliwią dostęp do obiektu poruszającym się na wózku inwalidzkim.

nasze miasto.pl

Adres redakcji 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 22 201 42 00, 22 201 40 69
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl
Redaktor prowadzący
Bożena Kończal
b.konczal@polskapress.pl
Projekt graficzny/dyr. art.
Tomasz Bocheński

Biuro reklamy Marzena Gruszczyńska
65-042 Zielona Góra,
al. Niepodległości 25
tel. 68 324 88 60
Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
tel. 22 201 41 00
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Druk Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#W SIECI



FOT. MATEUSZ POJNAR

„Szopki i dziadki" – to tytuł świątecznej wystawy w nowosolskim muzeum. Ta niezwykła kolekcja 300 szopek bożonarodzeniowych i dziadków do orzechów wprowadza nas już w klimat Bożego Narodzenia. Magdalena Birut, koordynatorka wystawy, podkreśla, że pierwsza tego typu prezentacja szopek odbyła się u nas w 1927 r., czyli prawie sto lat temu, jeszcze za czasów Neusalz. Szopki pochodzą z różnych stron świata. Zostały pogrupowane według krajów. Są eksponaty afrykańskie z tykwy czy kanadyjskie, w których postaci są w ciepłych ubraniach i pojawia się wigwam. Ekspozycję można będzie oglądać do końca stycznia 2027 r. Więcej na www.gazetalubuska.pl

REKLAMA 0011616850



eprasa.pl 78ad28f018

#REGION

Pierwsze autobusy elektryczne dotarły do Nowej Soli. W planach kolejne pojazdy

Mateusz Pojnar

Myślę, że mieszkańcy będą zadowoleni i odczują nową jakość w taborze – mówi „Gazecie Lubuskiej" prezeska SubBusa Joanna Kaczmarska. Cztery autobusy elektryczne są w Nowej Soli.



FOT. MATEUSZ POJNAR

Tabor SubBusa ma 34 pojazdy, w tym cztery takie nowoczesne niedawno zakupione.

Cztery pojazdy i dwie ładowarki mobilne kosztowały łącznie prawie 12,9 mln zł. 8,9 mln to dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej w ramach KPO.

Autobusy dostarczyła firma Busnex Poland, która jest przedstawicielem chińskiego producenta Yutong Bus.

- Ładowarki są dwustanowiskowe na łącznie cztery pojazdy – mówi Joanna Kaczmarska, prezes Międzygminnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SubBus w Nowej Soli. Gdy tylko autobusy otrzymają zezwolenie do licencji, wyjadą na ulice, co ma nastąpić jeszcze w listopadzie. Uczestnicy jazdy próbnej byli bardzo zadowoleni, bo autobusy są cichutkie i robią wrażenie. To coś zupełnie nowego w Nowej Soli, to nasze pierwsze autobusy elektryczne.

- Myślę, że mieszkańcy też będą zadowoleni i odczują nową jakość w taborze – mówi Joanna Kaczmarska.

CHODZI O EKOLOGIĘ

Pojazdy mają długość 10,5 m. W każdym autobusie zmieści się 80 pasażerów, w tym są 32 miejsca siedzące. Zostały zbudowane także z myślą o potrzebach osób z niepełnosprawnością.

- Mają ok. 350 km zasięgu – opowiada Kaczmarska. – Dlatego ładowania będą odbywały się tylko i wyłącznie na zajezdni, bo żadna z naszych tras nie przekracza tego wolumenu kilometrów. Spokojnie zjadą do nas, naładują się i ponownie ruszą w trasę.

Na razie nie mają przypisanej żadnej stałej trasy. - I raczej nie będą miały, zaczną kursować na różnych liniach – mówi prezes MPK.

I dodaje, że jednym z kluczowych aspektów w kontekście zakupu elektryków była ustawa o elektromobilności. Nakazuje transformację w kierunku pojazdów zeroemisyjnych.

- Do wyboru są elektryczne albo wodorowe. Wiadomo, że elektryczne są jednak tańsze, jeśli chodzi o infrastrukturę, zakup i późniejsze utrzymanie – podkreśla Kaczmarska.

– Mimo że nasze starsze autobusy spełniają normę emisji spalin Euro 6, to przepisy wymuszają stopniową wymianę na zeroemisyjne. Głównie chodzi o ekologię.

KIEROWCY CHĘTNI DO JAZDY

Prezes SubBusa przyznaje, że kierowcy na początku, jeszcze przed samą realizacją projektu, sceptycznie podchodzili do elektryków.

Na początku tego roku mieli jednak możliwość spróbowania jazdy takimi pojazdami – wspomina. – Pomagali Szprotawie i odwozili tam autobusy przygotowywane na terenie Nowej Soli. Wtedy nastąpił przełom, spodobały im się. Dlatego teraz nie mieliśmy już żadnego problemu ze skompletowaniem kierowców naszych nowych pojazdów. Są chętni do jazdy.

W PRZYSZŁOŚCI MAJĄ BYĆ KOLEJNE

SubBus planuje w przyszłości zakup kolejnych autobusów elektrycznych.

– Wiemy, że niebawem w Polsce ma pojawić się nowy projekt, a wraz z nim szansa na dofinansowanie. Będziemy próbowali je zdobyć – zapowiada Kaczmarska.

Na dziś tabor SubBusa ma 34 pojazdy, w tym cztery zakupione w ostatnim czasie. Przypomnijmy: autobusy jeżdżą na terenie miasta, gminy wiejskiej Nowa Sól, gmin Otyń, Kożuchów, Siedlisko i Kolsko.

REKLAMA 0011610008



orange™ tu jest

Najlepiej w parze
Tak O!

Światłowód
za 0 zł przez 12 mies.
do abonamentu komórkowego

Doradca handlowy
Kontakt: 513 126 299

Oferta ograniczona terytorialnie. Od 1. mies. 4,99 zł/mies. za wypożyczenie modemu.
Sprawdź opłaty od 13. mies.
12 mies. za 0 zł dot. abonamentu za światłowód do 1 Gb/s z umową na 24 mies. Opłata od 13. do 24. mies.: 90 zł/mies. (z rabatami: za e-fakturę, odbieranym co miesiąc w Mój Orange, i za zgody marketingowe; oba po 4,99 zł/mies.), potem wzrośnie o 10 zł/mies. Aktywacja 60 zł. Oferta dla nowych klientów z budynków wielorodzinnych w sieci Orange – gdy 3.11.2026 r. w lokalu nie było umowy na światłowód od Orange. Szczegóły ofert, w tym ceny abonamentu komórkowego, na orange.pl

Światłowód Pro

eprasa.pl 78ad28f018

#Z MIASTA

Remontu chodnika nie ma w planach

Mateusz Pojnar

- Wielu ludzi jest schorowanych, z niepełnosprawnościami. Dla nich przejście tędy stanowi zagrożenie – mówi Stanisław Rembowiecki, mieszkaniec Nowej Soli. Chodzi mu o chodnik i drogę obok marketu i apteki na os. Konstytucji 3 Maja. Ulica należy do miasta.



FOT. MATEUSZ POJNAR

Od lat miasto nie jest w stanie zrobić remontu ulicy na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Nowej Soli.

Ok. 70-metrowy odcinek chodnika jest w fatalnym stanie. Podobnie jak jezdnia obok – dziurawa jak ser szwajcarski. Krawężniki są wyszczerbione, płytki chodnikowe popękane, w jezdni są pęknięcia. Warstwa bitumiczna jest zużyta, była w przeszłości wiele razy łatana,

Nasz Czytelnik zwraca uwagę, że na os. Konstytucji 3 Maja mieszka dużo seniorów, którzy poruszają się z pomocą balkonika, laski czy na wózku. Chodzą tędy do jedynej całodobowej apteki w mieście.

Pan Stanisław od lat podejmuje starania, żeby miasto wyremontowało chodnik i drogę. Wysyłał pisma do magistratu, policji czy Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rozmawiał ze strażą miejską. Teraz mieszkaniec kolejny raz apeluje do władz: ten fragment trzeba przebudować.

Skoro droga i chodnik należą do miasta, „Lubuska" zwróciła się z pytaniami do magistratu czy i kiedy planowany jest remon?

- Potwierdzam, że wskazana droga i chodnik są własnością miasta, natomiast urząd nie ma dokumentacji remontu tego miejsca – informuje Artur Lawrenc z UM. - Nie ma też planów, żeby taką dokumentację wykonać w 2027 r.

Pana Stanisława ta odpowiedź oczywiście nie satysfakcjonuje. – Robią skwerki i ogródki, ale nie mogą załatwić tak prostego i przede wszystkim potrzebnego remontu.

#SPORT

Takich zawodów jeszcze nie było

Mateusz Pojnar

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Pleszówku wygrała piłkarski turniej, w którym rywalizowali chłopcy z nowosolskich parafii. Ale tak naprawdę zwycięzcami byli wszyscy.



FOT. PEXELS.COM

Uczestnicy turnieju nowosolskich parafii listopadową sobotę spędzili na sportowo.

– Duszpasterzom zależy na tym, by uczestniczyć w życiu tych, którym opowiadamy o Panu Bogu. Możemy też razem zagrać w piłkę – mówi br. Mateusz Kaczorowski, prezes Parafialnego Klubu Sportowego Antoni.

W imprezie wzięły udział wszystkie cztery parafie z miasta: św. Antoniego, św. Michała Archanioła, św. Józefa Rzemieślnika i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Łącznie grało ok. 40 piłkarzy. Na boisku rywalizowali chłopcy z rocznika 2013 i młodsi.

To był już 3. Turniej o Puchar Prezesa Parafialnego Klubu Sportowego Antoni. PKS Antoni istnieje od wielu lat i kiedyś organizował parafiady sportowe.

– Chcemy kontynuować ten turniej, za rok planujemy kolejną edycję. Do tej pory takich zawodów w regionie nie było. Są turnieje miniastranckie o szerszym zasięgu, a tutaj na boisku grają reprezentacje nowosolskich parafii. Może zagrać każdy parafianin, oczywiście z ograniczeniem wiekowym. Ci chłopcy znają się ze szkół, z treningów w klubach sportowych i tym bardziej chcą ze sobą wygrać - informuje Br. Kaczorowski

REKLAMA 0011615153



REKLAMA 0011614676



eprasa.pl 78ad28f018

#REGION

Rośnie światowy prestiż spółki, która planuje budowę kopalni pod Nową Solą

Mateusz Pojnar

Kanadyjska Spółka Lumina Metals, która planuje wydobywanie srebra i miedzi pod Nową Solą dołączyła do The Silver Institute w Waszyngtonie. To międzynarodowe stowarzyszenie reprezentujące spółki branży srebra.

The Silver Institute zrzesza wiodące spółki wydobywcze srebra, rafinerie, dostawców srebra inwestycyjnego, producentów i hurtowników produktów inwestycyjnych ze srebra.

Instytut działa na rzecz „podnoszenia świadomości na temat wyjątkowej pozycji srebra w globalnej gospodarce jako ważnego metalu zarówno szlachetnego, jak i przemysłowego". Jednocześnie spółka ogłasza, że jej akcje zostały włączone do indeksu Nasdaq Junior Silver Miners – to indeks bazowy funduszu Amplify Junior Silver Miners ETF.

MÓWIĄ O „ROSNĄCEJ POZYCJI SPÓŁKI"

- The Silver Institute stanowi ważny głos globalnej branży srebra i z przyjemnością dołączamy do grona jego członków – komentuje Jordan Pandoff, prezes Lumina Metals. - Włączenie naszych akcji do indeksu Nasdaq Junior Silver Miners dodatkowo zwiększa obecność Luminy wśród inwestorów zainteresowanych głównie sektorem srebra. Razem te wydarzenia odzwierciedlają rosnącą pozycję spółki w miarę postępów w realizacji naszych projektów miedziowo-srebrnych w zachodniej Polsce.

Pandoff przypomina, że wstępna ocena ekonomiczna (PEA) projektu „Nowa Sól" zakładała dużą skalę podziemnej eksploatacji. Z średnioroczną produkcją srebra na poziomie ok. 28 mln uncji w pierwszych 10 latach działalności.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Prezes Luminy szacuje, że w regionie jest 10 mln ton miedzi i miliard uncji srebra. Koszt budowy kopalni to 22-24 mld zł.

CENNE NA ŚWIATOWYCH RYNKACH FINANSOWYCH

Kanadyjczycy zaznaczają, że Lumina na dziś jest największą publiczną spółką srebra na świecie na etapie przed uruchomieniem produkcji. I że dysponuje zasobami obejmującymi: 743 mln uncji w kategorii Measured & Indicated i 104 mln uncji w kat. Inferred w projekcie „Nowa Sól" oraz 315 mln uncji w projekcie „Sulmierzyce". Lumina podkreśla, że srebro ma ważną pozycję w globalnej gospodarce jako metal zarówno szlachetny, jak i przemysłowy i jest na liście surowców krytycznych Stanów Zjednoczonych opublikowanej przez U.S. Geological Survey.

INTENSYWNE BADANIA

Przypomnijmy: Lumina Metals prowadzi projekty górnicze w zachodniej Polsce. Ich celem jest rozpoznanie i zagospodarowanie złóż rud miedzi i srebra. Tereny obszarów koncesyjnych Nowa Sól, Sulmierzyce i Mozów należą do najważniejszych nowo odkrytych złóż rud miedzi i srebra w Europie ostatnich dekad.

- Prowadzimy intensywne badania, żeby doprowadzić do ukończenia projektu wstępnej wykonalności. Mamy zamiar go zakończyć w 2027 r. – informował w październiku szef spółki Lumina Metals .

Spółka bada to, co pod ziemią, w pięciu lubuskich gminach. 53 proc. złoża jest na terenie gminy wiejskiej Nowa Sól, ale siedziba kopalni ma być w mieście.

Prezes Luminy wyliczał, że w regionie jest 10 mln ton miedzi i miliard uncji srebra. Firma planuje budowę kopalni zaraz po otrzymaniu koncesji wydobywczej, czyli w 2030 r. Na budowę potrzeba cztery-pięć lat. Pierwsza produkcja byłaby już w 2035 r. Z raportu EY wynika, że w fazie inwestycyjnej projekt będzie średniorocznie generował ok. 19 tys. miejsc pracy i 1,97 mld zł dodatkowej wartości do regionalnego PKB w obszarze zielonogórskim. Po uruchomieniu wydobycia te liczby mają wzrosnąć do: średniorocznie 38,6 tys. miejsc pracy (w tym ok. 3650 osób zatrudnionych bezpośrednio przy kopalni) i ok. 10,85 mld rocznej wartości dodanej dla gospodarki regionu.

REKLAMA 0011616442

OSKAR

Kontakt: Łukasz Gacek | Lubsko, ul. Przemysłowa 54
tel. 501 174 900 | e-mail: lukasz.gacek@poczta.onet.pl | www.oskar24.pl

JESIENNE PROMOCJE
NAPĘDY JUŻ OD 1500 ZŁ
Wizualizacja gratis

Ogrodzenia:
- betonowe
- modułowe
- kute
- nowoczesne

Wykonujemy:
- fundamenty, podmurówki
- kładziemy krawężniki
- murujemy bloczki
- remonty

Oferta:
- Ogrodzenia
- Balustrady
- Konstrukcje stalowe
- Malarnia proszkowa
- Automatyka

DORADZTWO • PROJEKT
DOSTAWA • MONTAŻ







eprasa.pl 78ad28f018

#Z MIASTA

Popularny „Spożywczak" świętował 60 lecie

Mateusz Pojnar

Ta szkoła w Nowej Soli już od 60 lat kształci przyszłych specjalistów w przeróżnych zawodach. ZSP nr 4 im. Jana Pawła II, czyli popularny „Spożywczak", świętował swoje urodziny. Nie zabrakło wzruszeń nauczycieli i absolwentów.



FOT. ANNA CHYŁA

18 listopada „Spożywczak" świętował swoje 60 urodziny. Była okazja do dumy z osiągnięć i wspomnień,

● Podczas uroczystej gali dyrektorka „Spożywczaka" Iwona Małczak opowiadała o historii szkoły, jej kolejnych dyrektorach i o zmianach, jakie w ciągu sześciu dekad zaszły w placówce. A 60 lat to przecież sporo czasu i działo się wiele.

Nasza szkoła powstała w czasach, kiedy nie było takich jak dziś możliwości technicznych, ale były ambicje i marzenia, żeby kształcić młodych ludzi – zwracała uwagę. - I dodała, że szkoła zawodowa nie jest wcale drugim wyborem – oznacza solidny fundament na przyszłość i fach w ręku.

Atmosfera imprezy była podniosła, nie zabrakło m.in. występów artystycznych. Pojawili się m.in. byli pracownicy „Spożywczaka", absolwenci, obecni nauczyciele i uczniowie. To była okazja do wspólnego spotkania, rozmów i wspominania.- Jako starosta nowosolski z ogromną satysfakcją podkreślam znaczenie takich placówek dla rozwoju naszego powiatu – mówił starosta Mariusz Stokłosa. - Dobra szkoła branżowa i techniczna to inwestycja w przyszłość nie tylko młodych ludzi, ale również lokalnej gospodarki i całej społeczności.

Dziś „Spożywczak" kształci w zawodach: technik logistyk, technik fotografii i multimediów, organizacji turystyki, żywienia i usług gastronomicznych, magazynier logistyk, kucharz.

#INWESTYCJE

Sto nowych miejsc koło szpitala w Nowej Soli

Mateusz Pojnar

Kierowcy od dawna narzekali, że zaparkowanie koło nowosolskiego szpitala stanowi nie lada wyzwanie. Od 20 listopada jest sto nowych miejsc, a docelowo ma ich być 200.



FOT. POWIAT NOWOSOLSKI

W starostwie powiatowym w Nowej Soli mówią, że blisko 900 tys. zł kosztowały dotychczasowe prace przy budowie nowego parkingu koło szpitala. Będą one kontynuowane.

● W starostwie powiatowym w Nowej Soli mówią, że blisko 900 tys. zł kosztowały dotychczasowe prace przy budowie nowego parkingu koło szpitala. Będą kontynuowane.

20 listopada część miejsc parkingowych została już udostępniona dla kierowców. Ma pomieścić ok. sto aut.

NAWIERZCHNIA BĘDZIE WYTRZYMALSZA

Obecna nawierzchnia została wykonana na betonowej podbudowie, więc jest dużo wytrzymalsza, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka – mówi rzecznik powiatu nowosolskiego Filip Pobihuszka. - Póki co wjazd na ten teren możliwy jest tylko poprzez istniejący parking. Docelowo – po wybrukowaniu całości i montażu oświetlenia – uruchomiony zostanie również wjazd od ul. Północnej, a jego planowanym przedłużeniem ma być drugi wjazd na teren szpitala.

Łącznie cały parking o pow. 4 tys. mkw. będzie oferował 200 miejsc postojowych.

LIFTING CHODNIKA NA CHAŁUBIŃSKIEGO

Pobihuszka zwraca uwagę, że poprawił się też komfort pieszych kilkaset metrów dalej – przy ul. Chałubińskiego. Bo stary i dziurawy chodnik z masy bitumicznej zastąpiła kostka brukowa. Koszt remontu to 140 tys. zł.

Obie inwestycje są finansowane w całości z pieniędzy powiatu.

REKLAMA 0011612262

Bank Spółdzielczy w Nowej Soli

0% prowizji

marża od 1,3%

Kredyt mieszkaniowy

ul. Bankowa 1, Nowa Sól, tel. 68 356 41 03

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 5,45% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 400 000 zł, kredyt wypłacony jednorazowo, okres kredytowania: 25 lat, LTV (kwota kredytu do wartości zabezpieczenia) 80%, oprocentowanie zmienne 5,15%/rok (WIBOR 3M z ostatniego roboczego dnia poprzedniego kwartału kalendarzowego (3,85%) i marża 1,30% - stała w okresie kredytowania, całkowity koszt kredytu: 323 590,55 zł w tym odsetki: 312 321,55 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł; ubezpieczenie nieruchomości: 11 050,00 zł (442,00 zł/rok), PCC: 19 zł, opłata sądowa za wpis hipoteki do księgi wieczystej: 200,00 zł, całkowita kwota do zapłaty: 723 590,55 zł, płatna w 300 annuitetowych (równych) ratach miesięcznych po 2 374,40 zł, ostatnia rata wyrównująca 2 375,95 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.04.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie dla oferty promocyjnej ważnej do 31.03.2027 r. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego.

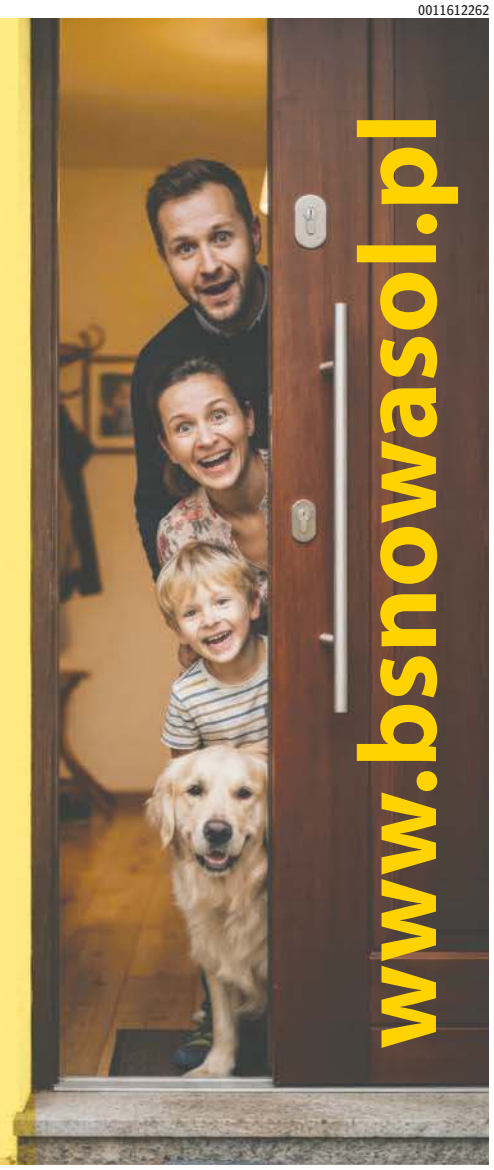

www.bsnowasol.pl

eprasa.pl 78ad28f018

#SŁUŻBA ZDROWIA

Prawdziwe Ferrari wśród karetek, czyli nowy pojazd w szpitalu w Nowej Soli

Mateusz Pojnar

Nowosolski szpital ma nową karetkę, a w niej nowoczesny sprzęt. Lekarze mówią, że dzięki takiemu wyposażeniu już w czasie przejazdu do lecznicy będzie odbywała się wstępna diagnostyka pacjenta. Pojazd razem ze sprzętem kosztował blisko 800 tys. zł.

Karetka została kupiona z pieniędzy z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jest doposażona w ultrasonograf, skaner żył i wideolaryngoskop.

- To karetka z nowoczesnym wyposażeniem, z napędem na cztery koła – mówi starosta powiatu nowosolskiego Mariusz Stokłosa. – Ma poprawić bezpieczeństwo pacjentów szczególnie z powiatu, choć wiemy, że z naszego szpitala korzystają również ludzie z ościennych województw.

- Bezpieczeństwo w każdym wymiarze jest teraz priorytetem – dodaje Stokłosa. – Doświadczyliśmy tego po wydarzeniach w Krakowie i pamiętamy też, co dzieje się za naszą wschodnią granicą.



FOT. MATEUSZ POJNAR

Uroczystość przekazania karetki nowosolskiemu szpitalowi, odbyła się 12 listopada 2026. Dzięki niej flota szpitala została odmłodzona w jednej trzeciej.

OBRAZOWANIE WCHODZI DO KARETEK

Lek. Andrzej Zakaszewski, kierownik SOR-u, podkreśla, że wyposażenie ułatwi pracę i jednocześnie spowoduje, że czynności wykonywane przez ratowników będą na jeszcze wyższym poziomie.

- Obrazowanie, które wchodzi do karetek, jest jak najbardziej pożądane – zwraca uwagę. Szef oddziału mówi też, jak ważne są m.in. skanery. W sytuacjach nagłych, we wstrząsie, są bardzo potrzebne, żeby założyć wkłucie – wyjaśnia. - To będzie na pewno alternatywa do wkłucia szpikowego, bo będziemy mogli podejrzeć żyły i odpowiednio założyć cewnik i wenflon. Potencjalni pacjenci z naszego regionu otrzymają szybszą pomoc i na odpowiednim poziomie.

Główny lekarz szpitala Jarosław Stolarski nie ma wątpliwości: dzięki takiemu wyposażeniu już w czasie przejazdu karetką będzie odbywała się wstępna diagnostyka pacjenta.

A to zdecydowanie przyspieszy postępowanie na SOR-ze, co oznacza same korzyści dla pacjentów, którzy do nas trafią – tłumaczy.

„DOBRZE ZABEZPIECZYĆ PACJENTA"

Z nowej karetki cieszą się sami ratownicy. Koordynator Państwowego Ratownictwa Medycznego w Nowej Soli Oskar Lipiec zaznacza, że szpital starał się doposażać karetki, które zostały zakupione już wcześniej.

Poziom podnosi się w każdym zespole i to ma ważny wpływ na zdrowie i życie pacjentów, na szybsze działanie i diagnostykę – wyjaśnia. – Podstawowe badanie USG jest znane ratownikom już od dawna, teraz tę umiejętność szlifujemy. Skanerów do żył czy wideolaryngoskopów wcześniej nie używaliśmy, ale po zakupie będzie nam łatwiej: w sytuacjach kryzysowych, gdy pacjent jest w ciężkim stanie, to dużo pomoże. Chodzi też o to, żeby dobrze zabezpieczyć pacjenta tuż przed transportem. Sam transport do szpitala to tak naprawdę końcówka naszej pracy. Najważniejsze jest to, żeby trafił do lecznicy bezpiecznie, by komfort poreanimacyjny był jak najwyższy, a nie tylko to, żeby jak najszybciej przewieźć go do szpitala. To właśnie oznacza wysoki poziom ratownictwa.

REKLAMA 0011611116



eprasa.pl 78ad28f018

URODZENI W NOWEJ SOLI

Z Nowej Soli wywodzi się wielu znanych, często rozpoznawanych na świecie ludzi


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Tomasz „Bodzio" Bodak


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Grzegorz Cybulski


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Krzysztof Kiljański


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Seweryn Krajewski


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Józef Młynarczyk


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Magdalena Różczka

Leszek Kalinowski

Z Lubuskiego wywodzi się wielu znanych osób. Są to bohaterowie ulubionych seriali, piosenkarze,sportowy. Wielu z nich przyszło na świat w Nowej Soli.

W Nowej Soli urodzili się m.in:

TOMASZ „BODZIO" BODAK

Wokalista zespołu disco-polo Bodzio Dance. W 2017 roku zgłosił się do preselekcji polskiego konkursu Eurowizji. Znany w świecie disco Bodzio ma mnóstwo fanów.

(ur. w 1951 r.) – lekkoatleta, skoczek w dal. Dwukrotny olimpijczyk (Monachium, Montreal), mistrz Uniwersjady w Rzymie.

Rekordzista Polski w skoku w dal z wynikiem 8,27 m z 1975 r., który przetrwał 26 lat.

Kończył SP 7 i Technikum Elektryczne w Nowej Soli, absolwent AWF w Poznaniu, występował w klubach: Astra Nowa Sól, Lumel i Lubtour Zielona Góra, Śląsk Wrocław, Zagłębie Lubin.

Obecnie trener i nauczyciel wf.

(ur. 1967 r.) – piosenkarz popowy i jazzowy. Zdobywca głównej nagrody „Superjedynki" na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu za utwór „Prócz ciebie nic" (kompozytor: Witold Cisło z Nowej Soli!, słowa: Kayah), który zaśpiewał w duecie z Kayah.

W 2006 roku zdobył Fryderyka za piosenkę i album roku In the Room. W latach 80. tworzył piosenkę poetycko-autorską m.in. we współpracy z formacją EX Nonet. Występował w Śląskiej Estradzie Wojskowej, zdobywał laury jako wokalista jazzowy.

(ur. w 1947 r.) – piosenkarz, kompozytor, członek czołowych zespołów big beatowych w Polsce: Błękitni, Złote Struny, Czerwono - Czarni i Czerwone Gitary, w którym grał do 1997 roku. Autor muzyki filmowej.

Autor takich przebojów jak: Anna Maria, Ciągle pada, Niebo z moich stron, Niech żyje bal, tak bardzo się starałem, Barwy jesieni.

W 2011 otrzymał Fryderyka dla kompozytora roku w sekcji muzyki rozrywkowej, odznaczony „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

(ur. 1953 r.) bramkarz reprezentacji Polski, twarz Euro 2016 roku.

Karierę piłkarską rozpoczynał w drużynach z Nowej Soli: Astrze i Polonii (Dozamecie) (do 1974). Grał także w klubach: BKS Bielsko, Odra Opole, Widzew Łódź z, z którym grał w półfinale Pucharu Europy.

Zdobywca trzeciego miejsca mistrzostw świata 1982 w Barcelonie, zdobywca z FC Porto (Portugalia) Pucharu Europy i Pucharu Interkontynentalnego, trener młodzieżowców Polski. Mieszka w Łodzi.

Znana aktorka urodzona w Nowej Soli.

Ukończyła SP 8 i Liceum Ekonomiczne w Nowej Soli, grała w amatorskim teatrze Terminus a Quo. W Zielonej Górze studiowała (informatykę i socjologię) oraz pracowała (w drogerii, a także w sądzie rejonowym). Wyjechała do Warszawy.

Od 2010 r, ambasadorka dobrej woli UNICEF.

Grała w m.in. w serialach: Oficer, Czas honoru, Usta usta, Wiedźmy, Lekarze i filmach: Lejdis, Rozmowy nocą oraz Tylko miłość.

REKLAMA 0011616554



eprasa.pl 78ad28f018